NUMER 10. ROK I.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 22, b. Hotel Rzymski, II piętro telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9 3.

Poznań, dnia 1. grudnia 1922.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 6000,— półrocznie 3000,— kwartal. 1500,— zagranicą z przesyłką rocznie 8000.— pólrocz. 4000.— kwart. 2000,— mk. — Numer pojedyńczy 350,—

Redaktor: *Stefan Cichowski.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.*

Treść:

Cena towarów wobec zmiennej wartości waluty.

Jednym z najtrudniejszych dziś problemów, to sprawa drożyzny, względnie oceny czy pewne cyfrowe określenie ceny towarów w markach, odpowiada rzetelności i ekonomicznej konieczności, czy też przekracza granice etycznie dozwolone i gospodarczo jest nieracjonalne.

Cena towaru w warunkach normalnych odpowiada cenom konkurencyjnym, konkurencja jest jej hamulcem i doprowadza nawet do tego, iż dany towar można otrzymać poniżej kosztów produkcji. Dla ochrony przed tą stratą producenci wiązali się w kartele i trusty a państwa ograniczały podobne związki, ażeby one w miejsce ochrony produkcji nie stały się instrumentem wyzysku.

Dziś w Polsce tego hamulca, który się wyrażał w giełdowych notowaniach na rynkach światowych, niema, gdyż nasze ceny w wielu jeszcze wypadkach są niższe od cen światowych, jesteśmy więc skazani na inny sposób ustalania cen i to takiego ich ustalania, ażeby z jednej strony nie zniszczyć naszych racjonalnych warsztatów produkcyjnych, z drugiej zaś nie wydać konsumenta na łup wyzysku.

Podkreślamy słowo racjonalnych, gdyż nieracjonalne, źle założone, oparte na złej kalkulacji warsztaty, powinny jaknajrychlej upaść.

Przy ustalaniu cen musimy to zagadnienie rozpatrywać: a) ze stanowiska producenta, b) ze stanowiska konsumenta, c) ze stanowiska państwa, które musi prowadzić również pewną politykę cen, a które między dwoma sprzecznymi interesami zajmie rolę pośredniczącą.

Dalej kwestję cen należy też rozpatrywać ze stanowiska samego towaru, tj. miejsca i sposobu jego produkcji.

Zagadnienie jest, jak z powyższego widzimy złożone i nie da się załatwić jedną formułą, ale na każde osobne pytanie osobną należy dać odpowiedź.

Przedewszystkiem jednak należy zaznaczyć, że nasza cena krajowa nie może odpowiadać cenie zagranicznej, ponieważ siła kupna marki polskiej jest wyższą, aniżeli jej kurs pieniężny w stosunku do zagranicznej stałej waluty.

Kalkulacja więc u nas na dolary lub franki szwajcarskie — mogłaby mieć co najwyżej zastosowanie jedynie przy towarze sprowadzonym w stanie gotowym z zagranicy, z tem jednak zastrzeżeniem, że zysk kupca powinien być kalkulowany w markach polskich.

Ci więc producenci, którzy kalkulują u nas ceny na dolary, nie mają na ten wyzysk żadnego usprawiedliwienia, gdyż u nas i warsztat produkcyjny, grunt, budynek, akcja przemysłowa itp. na dolary się nie kalkuluje.

Przechodząc do rozbioru ceny ze stanowiska producenta, musimy przedewszystkiem zaznaczyć, że w interesie producenta leży, by towar przez niego wyrobiony kosztował możliwie mało, gdyż w niedalekiej przyszłości jedynie cena wyrobów będzie decydowała o powodzeniu przedsiębiorstwa. Czas bezwzględnych braków, tudzież nagromadzania towaru na zapas kończy się i nadchodzą czasy normalne, w których ten uzyska zbyt na swoją produkcję, kto będzie tańszy.

Jeśli więc przemysłowiec plan gospodarczy obmyśla na dłuższą metę, natenczas wytęży wszystkie siły, ażeby swoją kalkulację cen poddać dokładnej rewizji i wykreślić te wszystkie wydatki, bez których przedsiębiorstwo może się obejść i to nie dla powiększenia swego zysku, ale dla udostępnienia zbytu konsumentowi.

Ograniczy on więc także zysk własny i zysk kupca, o ile one są nadmierne, a jeśli tego nie uczyni, natenczas musi się spotkać z ujemnemi skutkami, które za sobą sprowadzi słaba i ciągle dalej osłabiana siła kupna naszego konsumenta.

Natomiast producent, który może eksportować towar za granicę, może sobie mały zysk w handlu krajowym poprawić częściowo zyskiem z eksportu.

Kalkulować cenę musi producent w ten sposób, by za sprzedany gotowy towar mógł nabyć potrzebny nowy surowiec i opłacić cenę pracy i środków pomocniczych, tudzież konieczną amortyzację, wedle dnia sprzedaży towaru.

Producent jednak musi przy tej kalkulacji rozważyć czy surowiec, który mu jest do produkcji potrzebny, pochodzi z kraju czy z zagranicy i odpowiednio do tego gotówkę uzyskaną ze sprzedaży towarów stabilizować w zakupnie dewiz zagranicznych lub surowca krajowego.

Nie każdy jednak towar wymaga do produkcji surowca, np. drzewo rosnące w lesie, owoce lub jagody, są to płody niemal naturalne, których wartość może być ocenianą tylko kosztami eksploatacji, oprocentowania kapitału i ewentualnego dalszego zakulturowania.

Otóż cena tych towarów odpowiadać powinna efektywnym kosztom wydobycia towaru, tj. robociźnie, dalej kosztom nowych nakładów i bardzo skromnemu oprocentowaniu kapitału. Jeśli żądamy, by kapitał zakładowy tkwiący w lesie lub sadzie był skromnie oprocentowany, to opieramy się na tem, że wogóle w czasach obecnych kapitał gdziekolwiek ulokowany nie przynosi, albo żadnych, albo bardzo małe procenty, niema więc żadnej racji, ażeby stwarzać w tym kierunku dla poszczególnych gatunków produkcji przywileje, gdyż one wytwarzają niezdrowy pęd do odnośnego lepiej rentującego się źródła produkcji i z konieczności muszą doprowadzić do hiperprodukcji, a co za tem idzie do kryzysu w odnośnym dziale.

Są towary, które są płodami mięszanemi, jak płody rolnicze i przemysłu rolniczego.

Te towary są nawet najważniejsze, gdyż ich cena decyduje o cenie robocizny a zatem i o cenie innych wytworów, w których największą rolę odgrywa praca ludzka.

Te towary, jak zresztą wszystkie, mają tendencję dojścia do cen zagranicznych, co jest nie tylko nieuzasadnione z przyczyn wyżej wymienionych, ale co też szkodzi w najwyższym stopniu stabilizacji naszej waluty, a co zatem idzie i odnośnej grupie producentów.

Ze stanowiska konsumenta cena powinna odpowiadać wartości użytkowej towaru. Konsument powinien dążyć do uzyskania towaru dobrego, gdyż towar lichy jest zawsze najdroższy. Konsument, w którego interesie leży tani towar, nie powinien nic takiego przedsiębrać co ten towar podroża, a więc przedewszystkiem nie powinien go ponad konieczność gromadzić i narażać na zepsucie, kradzież i spustoszenie rynków, powinien towar ekonomicznie spożywać, a więc nie spożywać w ilościach nadmiernych. Nie jest jednak połączone z korzyścią dla konsumenta, jeśli przez wyzyskanie chwilowej konjunktury doprowadzi producenta do ruiny, gdyż wówczas z powodu braku towaru zostanie w czasie późniejszym wyzyskany.

Typowym tego przykładem jest dawne używanie mieszkań przez konsumentów. Rezultatem ustawy o ochronie lokatorów nie jest ochrona mieszkań ale ich niszczenie i zabicie najłatwiejszego, czysto rodzinnego przemysłu budowlanego. Ustawa, która chroni lokatora przed opłatą uczciwego czynszu, wytępiła zupełnie murarzy, cieślów i innych robotników, którzy musieli wyszukać sobie inne zawody lub wyjechać z kraju na emigrację i gdybyśmy nawet dziś otrzymali kapitały potrzebne do budowy nowych domów nie będzie komu ich wystawić.

Ustawa ta, która nie chroni lokatora przed utratą mieszkania, ani przed wyzyskiem, ale która tragicznie się jeszcze na samych konsumentach odbije, gdy absolutnie nie będzie można otrzymać koniecznego mieszkania.

Konsument więc powinien dążyć do tego, ażeby nie był przedmiotem wyzysku, ale nie powinien też sam być wyzyskiwaczem, gdyż ukręci w ten sposób bicz na siebie samego.

Konsument jednak powinien z całą energją, ewentualnie przez wzajemne zrzeszenia się dążyć do rzetelnej usługi towarowej i zwalczać wszelką tandetę, tudzież wszelkie nadmierne zyski, czy to przemysłu czy też handlu.

Rola państwa w polityce cen, mimo uznania, że etatyzm nie może rozwiązać kwestji drożyzny, pozostaje zawsze bardzo poważną.

Jeżeli etatyzm okazał się fatalnym, to nie dlatego, że państwo nie ma w sprawie cen nic do mówienia, ale dlatego, że administracja państwa nie posiada ani ludzi, którzyby to zagadnienie praktycznie mogli opanować, ani organów, które potrafiłyby celowo i dobrze postanowienia rządowe wykonać. Z dwojga złego więc należało wybrać mniejsze i przy tym systemie i nadal pozostać, gdyż tylko wyjątkowy urzędnik, uposażony w bardzo duże pełnomocnictwa, bezwzględnie uczciwy i bardzo pracowity mógłby bez szkody wykonywać daleko posunięte zarządzenia państwowe, mające na celu ochronę konsumenta. Z reguły więc państwo zamiast chronić konsumenta, przez nieumiejętne mieszanie się do rzeczy, na której się nie rozumie, przez lichy dobór wykonawców, podrożało jedynie życie konsumentowi.

Porzuciwszy więc słusznie etatyzm, państwo jednak musi dbać o produkcję, o rozwój zdrowego przemysłu, o najtańszy sposób nabycia potrzebnych nam surowców i o byt swoich obywateli występujących, czy to w charakterze robotników (opieka społeczna) czy też w charakterze konsumentów (utrzymanie cen na poziomie odpowiadającym sile kupna waluty).

Zresztą państwo jest samo konsumentem, albo bezpośrednim (wojsko, więzienia itp), albo pośrednim jako pracodawca urzędników, musi mu więc zależeć na godziwej i stałej cenie towarów.

O ile więc producent ma słuszne prawo domagać się ochrony krajowej produkcji za pomocą ceł, polityki taryf kolejowych, ograniczenia koncesji dla zagranicznego kapitału, popierania eksportu itp., to z drugiej strony te same prawa ma konsument, a państwo ma obowiązek czy to za pomocą zakazów wywozu czy też przez ustanowienie opłat wywozowych utrzymać ceny na odpowiednim poziomie.

Nie wspominam tu o lichwie i jej ograniczaniu, gdyż ta rzecz wchodzi już w dziedzinę prawa karnego i każdy zdrowy przemysł i handel godzi się na tępienie lichwiarskiego wyzysku.

W każdym jednak razie, jak to już praktycznie udowodniono za głębokie mieszanie się państwa do życia gospodarczego nie osiągnęło dodatnich rezultatów, dlatego regulatorem cen będzie przedewszystkiem konkurencja, wywołana pewnem zapełnieniem rynku towarami.

Z tym faktem należy się liczyć, jednak nie wyczekiwać aż do jego nadejścia, ale już dziś wytworzyć moralną atmosferę, któraby podzieliła naszych

producentów i kupców na dwie warstwy, jedną etyczną, którą społeczeństwo będzie popierać i drugą nieetyczną, którą społeczeństwo będzie zwalczać. Dziedzina więc etyczna jest bardzo ważna. Przemysł i handel powinny same na nią wkroczyć, gdyż dziś nie wszystko jest w porządku. Doświadczenie zaś uczy, że powodzenie na dalszą metę opiera się jedynie na rzetelności i solidarności przemysłowca i kupca. **E. S.**

Dookoła wyborów do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

(Dokończenie)

Regulamin wyborczy do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Ogólnym warunkiem czynnego prawa wyborczego jest obowiązek płacenia podatku przemysłowego. W ramach tego ogólnego warunku mają czynne prawo wyborcze: kupcy (osoby fizyczne i prawne) zapisane jako właściciel firmy w rejestrze handlowym, prowadzonym w obwodzie Izby, jak również spółki i towarzystwa w rejestrze handlowym lub spółkowym zapisane. Tu więc należą spółki jawne, z ograniczoną poręką, komandytowe na akcje, akcyjne oraz towarzystwa zapisane (spółdzielnie).

W sprawie zapisywania się do rejestru handlowego zaznaczyć należy, że począwszy od stycznia r. b. firmy nie mają już żadnego interesu w uchylaniu się od wpisu, gdyż bez względu na to, czy dana firma jest wpisana do rejestru handlowego, czy nie, musi uiszczać opłaty na Izby przemysłowo-handlowe i inne publiczne związki niepaństwowe w formie 25%-go dodatku do podatku przemysłowego. Do tego czasu tylko te firmy były obowiązane do uiszczenia opłat na rzecz Izby przemysłowo-handlowej, które były zapisane do rejestru handlowego. Obecnie, ponieważ warunek ten odpadł, leży w interesie każdej firmy, posiadającej warunki do wpisu do rejestru handlowego, ażeby wpis ten uskuteczniły. Do wpisania zaś firmy do rejestru handlowego są obowiązani kupcy wymienieni w par. 1 kodeksu handlowego oraz ci z pośród kupców w tym par. niewymienionych, których przedsiębiorstwo ze względu na swój rodzaj i zakres wymaga organizacji kupieckiej, a więc przedewszystkiem prowadzenia książek handlowych.

Wpis do rejestru handlowego nie jest warunkiem czynnego prawa wyborczego do Izby, jedynie dla

1) właścicieli zakładów, należących do przedsiębiorstw, znajdujących się poza obwodem Izby i tamże w rejestrze handlowym zapisanych, o ile zakłady te ze względu na swój rodzaj i objętość wymagają prowadzenia na sposób kupiecki, a zatem mają warunki wpisu do rejestru handlowego. Chodzi tu więc o filje (w rozumieniu kodeksu handlowego) zakładów przemysłowych, zapisanych w rejestrze handlowym poza obwodem Izby. Następnie dla

2) zakładów handlowych i przemysłowych Państwa i związków komunalnych, jako też zakładów przemysłowych połączonych z przedsiębiorstwami rolnemi i leśnemi (gorzelnie, tartaki i t. p.)

Postanowienie o zakładach państwowych jest bezprzedmiotowe, gdyż zakładów takich, któreby opłacały podatek przemysłowy wogóle niema.

Od prawa wyborczego wyłączone są: stowarzyszenia (spółdzielnie) rękodzielnicze i rolnicze o zakresie handlowym, ograniczonym tylko do członków, o ile stowarzyszenia te nie prosiły o ich dopuszczenie. Wniosek odpowiedni należy postawić do Izby handlowej, która rozstrzyga ostatecznie.

Od posiadania czynnego prawa wyborczego należy odróżnić wykonywanie tego prawa. Prawo to mianowicie mogą wykonywać tylko osoby używające pełni praw obywatelskich, nie będące pod opieką lub kuratelą i nie pozostające w konkursie. Zawieszenie wypłat również pozbawia możności wykonywania czynnego prawa wyborczego. Prawo to wisi przez cały czas zawieszenia wypłat.

Prawo wyborcze można wykonywać osobiście albo też przez prokurenta, zapisanego do rejestru handlowego. Za jawne spółki handlowe głosuje spólnik, upoważniony do zastępstwa, inne zaś spółki zastępuje jeden z ich prawnych zastępców, wzgl. członków zarządu. Filje zakładów przemysłowych nierejestrowanych w obwodzie Izby, których kierownictwo nie jest powierzone osobie upoważnionej w myśl powyższych przepisów do wykonywania prawa wyborczego zastępuje zapisany do rejestru handlowego prokurent, w braku tego szczególnie ustanowiony pełnomocnik. To samo odnosi się do osób pozostających pod opieką lub kuratelą.

Każdy może tylko raz głosować, komu zaś przysługuje więcej głosów, ten musi oświadczyć, w którym okręgu, wzgl. w której grupie wyborczej chce głosować. Jeśli tego nie uczyni w przeciągu tygodnia od chwili wyłożenia listy wyborczej decyduje Komisja Wyborcza, w którym okręgu, wzgl. w której grupie uprawniony głosować winien.

Bierne prawo wyborcze mają te same osoby, które mogą wykonywać czynne prawo wyborcze z wyjątkiem szczególnie ustanowionych pełnomocników, — z tym jednak warunkiem, że muszą mieć 25 lat. Kilku zastępców tej samej spółki nie może wejść równocześnie do Izby. Osoby, nad któremi otwarto konkurs są zawieszone w korzystaniu również z biernego prawa wyborczego aż do czasu ukończenia postępowania konkursowego, — podobnie ci, którzy zawiesili wypłaty.

Członków Izby wybiera się na lat 6 (sześć), co trzy lata jednak ustępuje połowa członków, którą uzupełnia się drogą wyborów uzupełniających. W ten sposób połowa z członków poraz pierwszy wybranych będzie urzędowała tylko przez 3 lata, o ile ponownie nie zostanie wybrana. Na ogólną ilość 40 członk. z wyborów pochodzi tylko połowa, drugą zaś połowę powołuje Minister Przemysłu i Handlu z pośród osobistości zasłużonych około rozwoju gospodarstwa społecznego — nie krępując się okręgami wyborczemi. W ten sposób mogą wejść w skład Izby nawet urzędnicy państwowi.

Rozdział mandatów na poszczególne okręgi wyborcze przedstawia się jak następuje: Poznań 10, Ostrów i Jarocin po 2, reszta, to jest Rawicz, Leszno, Kościan, Września, Szamotuły i Nowy Tomyśl po 1. Z wyjątkiem Poznania we wszystkich okręgach wyborczych uprawnieni do głosowania głosują wspólnie, tylko w okręgu poznańskim ze względu na wielką ilość uprawnionych do głosowania wyborcy dzielą się na trzy grupy, mianowicie: 1) grupa dla przemysłu i banków, która wybiera 4 członków, 2) grupa dla wielkiego handlu oraz przemysłu transportowego i ubezpieczeniowego — również 4, 3) grupa dla handlu drobnego (detalicznego) i agentur — 2. Wybory są równe, bezpośrednie i tajne. Listę wyborców ustala Komisja wyborcza mianowana przez Ministra Przemysłu i Handlu, do której z urzędu wchodzi syndyk Izby. Komisja wyborcza mianuje dla każde-

go okręgu wyborczego i dla każdej grupy wyborczej kierownika wyborczego, który tworzy Komitet wyborczy dla przeprowadzenia wyborów. Wybór dokonywa się zasadniczo absolutną większością głosów.

Tak więc mamy już i regulamin wyborczy zatwierdzony i Komisję wyborczą mianowaną. Rozchodzi się teraz o sporządzenie list wyborczych i ustalenie terminu wyborów. Praca nad ustaleniem list wyborczych wre w całej pełni. Rejestr Izby przemysłowo-handlowej sprawdza się z rejestrami sądowymi poszczególnych okręgów wyborczych i wzywa się firmy mające potemu warunki do uskutecznienia wpisu do rejestru handlowego. Termin wyborów zależeć będzie naturalnie od tego, kiedy listy wyborcze zostaną ostatecznie zestawione. Kiedy to nastąpi — trudno dziś stanowczo powiedzieć, gdy się zważy, że Izba dotychczas nie uzyskała nawet od właściwych sądów wykazów firm rejestrowanych z tych okręgów, które należały do obwodów sądowych, które Polsce tylko częściowo przypadły a siedziba sądu rejestrowego pozostała przy Niemczech. Należy tu część obwodu sądu powiatowego wschowskiego przyłączonego do sądu powiatowego w Lesznie, część obwodu sądu powiatowego kargowskiego przyłączonego do sądu powiatowego w Wolsztynie oraz część powiatu namysłowskiego przyłączonego do obwodu sądu powiatowego w Kępnie.

Wydanie aktów ze strony sądów niemieckich w tej chwili z powodów prawnych nie może jeszcze nastąpić, nie podobna zaś przeprowadzać wybory bez uwzględnienia tych części. Tak więc termin wyborów może przypaść na luty lub marzec przyszłego roku, — może nawet i później.

Czas pozostający do wyborów powinno kupiectwo wyzyskać dla uskuteczniania wpisów do rejestru handlowego celem uzyskania w ten sposób prawa wyborczego do Izby, nie mówiąc już o tych stałych korzyściach, jakie przynosi firmie wpis do rejestru handlowego i Izbowego. Czas ten należy wykorzystać również dla upatrzenia kandydatów, których na sam okręg poznański przypada 10-ciu, — oraz prezydjum Izby, które zresztą wybiera dopiero zebranie wybranych członków.

Praca w Izbie nie jest rzeczą łatwą. Orjentowanie się w całokształcie interesów Państwa w ogólności a w szczególności interesów obwodu Izby i poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego, umiejętność uzgadniania rozbieżnych nieraz interesów przemysłu i handlu przez sprowadzanie ich do wspólnej platformy drogą wzajemnych ustępstw; konieczność wytężonej pracy w kierunku reagowania na zmieniające się warunki życia gospodarczego wywołane już to życiem samem, już też poczynaniami Rządu w zakresie przemysłu i handlu; orjentowanie się w terenie warszawskim tak ważne w przeprowadzaniu każdej sprawy, zalecające się zwłaszcza dla prezydjum Izby, nakoniec umiejętność ujmowania każdej sprawy z należytej strony, rzeczowo i bez frazesów, które tylko sprawie szkodzić mogą, — oto warunki, którym winien odpowiadać kandydat na członka Izby. **St. Waschko.**

W sprawie Targów w Polsce.

W nr. 37—38 tygodnika „Przemysł i Handel" ukazał się artykuł p. t. „Doświadczenia II Targów Poznańskich", w których autor zastanawia się nad potrzebą targów w Polsce, nad ich zadaniami, słowem dąży, jak mówi „do syntetycznego ujęcia zagadnienia targowego i do wyciągnięcia z doświadczenia tegorocznego targu wytycznych dla dalszej akcji w tym kierunku".

Na wstępie stwierdza autor „Doświadczeń II Targów Poznańskich", że zarówno na II Targach Poznańskich, jak też na II Targach Lwowskich dały się słyszeć głosy przeciwne urządzaniom imprez targowych, a to z tego powodu, że targi te nie przysporzą przemysłowi spodziewanych korzyści, że zmuszają nasz przemysł do nieproduktywnych wydatków, i że zresztą nie będą się cieszyć powodzeniem, gdyż przemysłowcy tak nieopłacających się wystaw nie obeślą, więc targi świecić będą pustkami.

Dalej w intencjach autora leży, ażeby dotychczasowe targi-wystawy o międzynarodowym znaczeniu urządzać w stolicy co kilka lat, np. co 5.

O ile przyjmiemy za słuszny punkt wyjścia, że targi takie, jakie dotychczas się odbywały, nie przynoszą przemysłowi naszemu żadnych korzyści, to nic innego nie pozostaje, jak wyrazić swą zgodę na projekt podany w „Doświadczeniach II Targów Poznańskich". Niemniej jednak sprawa nie przedstawia się tak prosto i wymaga szerszego rozpatrzenia. Otóż przedewszystkiem dotychczasowe nasze targi rzeczywiście nosiły charakter wystaw, w których brali wszyscy dla przedstawienia zagranicy naszej wytwórczości tudzież dla wzajemnego poznania się.

Trzy dzielnice Polski, stanowiące dotychczas części odrębnych organizmów gospodarczych przy uzupełnianiu braków i wyrównywaniu przeciwieństw musiały znaleźć taką formę spotkania się, w którem można byłoby się zorjentować na dalszą metę.

Targi pod temi względami odpowiadały celowi i wiemy, że spełniły swoje zadania. Zadania tego jednak nie zakończyły. Przyłączenie Górnego Śląska do Rzeczypospolitej wymagało dalszych prac w tym kierunku, czego najlepszym dowodem jest duże zainteresowanie się ostatniemi „TargamiWschodniemi" kupców śląskich, jako też zapowiedź targów w Katowicach.

Tyle o ogólnej roli targów, nie uwzględniając momentów mniej uchwytnych, jak potrzeba uświadomienia społeczeństwu istotnej roli naszego przemysłu, naszej samowystarczalności itd.

Przechodząc do targów poszczególnych, na plan pierwszy występuje interes „Targów Wschodnich". Zdaniem naszem znaczenie „Targów Wschodnich" jest kwestją przyszłości. Dziś one tak, jak są spełniają rolę najbardziej na wschód wysuniętej placówki handlowej, natomiast przy odbudowie Rosji stać się powinny punktem wyjścia wszelkich naszych wielkich operacyj handlowych z Rosją. I ta rola, którą mają te targi spełnić, wymaga ich utrzymania i wzmocnienia w tradycję. Zarówno przemysł ciężki, jak też przemysł średni i drobny mogą znaleźć w przyszłości w Targach Lwowskich oparcie w swej akcji na wschód Europy.

Targi Poznańskie natomiast mają zadanie zupełnie inne. Jako targi o wewnętrznokrajowem znaczeniu, za swój cel powinny mieć nadal ilustrację naszego przemysłu i zobrazowanie jego corocznego dorobku. Nasze kupiectwo, które jeszcze wiele artykułów musi sprowadzać z zagranicy, potrzebuje corocznego targu w Poznaniu aby się orjentować co można w kraju dostać i swój doroczny program do kupna według tego zastosować. Jako takie nie potrzebują do spełnienia tej roli wciągać takich przedsiębiorstw, o których istnieniu wiedzą wszyscy, któ-

rych targi ze względu na rozmiar swych eksponatów zbyt dużo kosztują i czasu i pieniędzy. Mowa tu o przemyśle ciężkim, który na targach zamówień nie dostaje, co najwyżej z okazji targów jest źródłem zysków dla spedytorów, ubezpieczeniowych zakładów itd. Istnieje jednak poza ciężkim przemysłem, przemysł średni i drobny. Ten, o ile nam wiadomo, nie narzeka na to, że nie ma żadnych korzyści z targów. Owszem, stykając się z tym przemysłem, przekonaliśmy się, że niejedna fabryka i fabryczka na targach dostaje tyle zamówień, że pochłonie to pracę całoroczną zakładu. Na nowe targi ci przemysłowcy czekają, jako na źródło, z którego pozyskają nowe zamówienia.

Niech nam wolno będzie zaznaczyć, że autor „Doświadczeń II Targów Poznańskich“, stykając się prawdopodobnie z przedstawicielami wielkiego przemysłu, wyrobił sobie zdanie o niecelowości naszych targów.

Z Targu Poznańskiego wyłączyć należy wszystko co jest przemysłem ciężkim i ogólnie znanym, co targowi daje charakter wystawy. Tu chodzić ma o zmobilizowanie przemysłu średniego i drobnego, którego w Polsce jeszcze wielki brak daje się odczuwać. Na przedmioty ogólnego, domowego i biurowego użytku panuje ogromny popyt. Całe dzielnice, jeżeli weźmiemy n. p. Górny Śląsk, oderwane od swych dotychczasowych źródeł zakupu, czekają na wskazanie im krajowych wytwórni. Wymienimy tylko przedmioty gospodarstwa domowego jak naczynia i narzędzia kuchenne, fajanse, porcelana, żelazne i emaljowane naczynia, noże, łyżki, widelce. Dalej przedmioty biur handlowych i przemysłowych, począwszy od piór, ołówków, suszek, sprzączek, skoroszytów, okładek, a skończywszy na kompletnych książkach handlowych.

Następnie zapotrzebowanie w tanich galanteryjnych wyrobach, skórzanych, metalowych, papierowych, drzewnych. Te rozliczne lusterka, zamki, obrazki, grzebienie, necesery. Wreszcie inne dziedziny jak zabawek, kilimów, odzieży, obuwia, sztucznych kwiatów, modniarstwa. W końcu księgarstwo i przemysł spożywczy ze swymi najróżnorodniejszemi wyrobami na krajowych surowcach opartemi. Należy się jednak spytać o zdanie fabrykantów ołówków, zeszytów, przyborów biurowych, rzeczy służących codziennemu użytkowi, więc garderoby, naczyń kuchennych itd., a przekonamy się snadnie, że przemysł ten widzi korzyści w urządzaniu targów i urządzania tych targów domagać się będzie. Mniejsza o terminologję. Czy te przedsięwzięcia nazywać będziemy targami, czy jarmarkami, o to mniejsza. Terminologja jak pod innemi wieloma względami, i tutaj jest chwiejną. Teraz chodziłoby o to, ażeby istniała świadomość, że korzyści z takich targów przemysł nasz mieć może, że nawet takie targi są niezbędne dla prawidłowej wymiany, z warunkiem jedynie, że na te targi pójść powinien ten, kto w tem widzi interes. Nie pod hasłem wystaw, ilustrujących całokształt naszej produkcji przemysłowej, ale pod hasłem interesu doraźnego winno się te targi organizować. Nie zapominajmy, że wraz z przesunięciem się granicy Niemiec na Zachód dla nas stwarza się pole dla szerokiej działalności przemysłowej właśnie w dziedzinie produkcji przedmiotów drobnych, codziennego użytku, codzień poszukiwanych. Ten przemysł wciskać się winien w nasze życie ekonomiczne wszelkiemi sposobami. Czyż może być lepszy sposób nad częste naoczne demonstrowanie? Niech zjeżdżają się z całej Polski kupcy na targi, w których znajdą wszystko, co jest potrzebne każdemu. Ci kupcy regulować będą wewnątrz kraju zapotrzebowanie, z pominięciem źródeł zagranicznych, do których są tak przyzwyczajeni.

Oczywiście autorowi „Doświadczeń II Targów Poznańskich“ dotychczasowe targi musiały nasunąć uwagi dla tych targów nieprzychylne, skoro dały się słyszeć głosy niezadowolenia. Ale nie w tem jest szczęśliwe rozwiązanie, że targi zarzucimy, a zamienimy je jarmarkami, w których stykać się będą przemysłowcy i kupcy jednej branży. Dajmy targom wyrobić się na taką instytucję, której wymaga nasze życie.

Dotychczasowe doświadczenia nie wykazały, naszem zdaniem, że targi są niepotrzebne. Owszem, potrzeba ich utrzymania istnieje. Ich reformą jak zresztą wszystkiego, co powstało przy szukaniu form, których myśmy nie mieli, powiny się zająć organy do tego powołane.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powinno się zająć uregulowaniem sprawy targów ze względu na krajowe ich znaczenie. Nie wystarczą okólniki, które nakazują wojewodom porozumiewać się z Ministerstwem Przemysłu i Handlu przy wydawaniu zezwoleń na urządzanie targów, obliczonych na udział zagranicy. Odpowiednia komisja po stwierdzeniu dotychczasowej działalności targów mogłaby pożytecznie wpłynąć na instytucję naszych targów w kierunku skoordynowania ich działalności.

Radykalne załatwienie — zaprzestać targów, a urządzać jarmarki — nie wydaje się szczęśliwem. Mamy już targi, jarmarków nie mamy wcale, a zawsze łatwiej budować z tego co jest, niż z niczego.

Ze Sprawozdania Gospodarczego za wrzesień 1922 r.

(Z Min. Przem. i Handlu.)

Poniżej podajemy w wyciągach sprawozdanie gospodarcze Ministerstwa Przemysłu i Handlu za wrzesień rb.

Mimo, że sprawozdanie to jest spóźnione, zawiera ono tak ciekawy syntetyczny materjał o naszem położeniu gospodarczem, że zamieszczenie ważniejszych ustępów tego sprawozdania uważamy ze wszechmiar za wskazane. (Przyp. Red.)

1. Przemysł włókienniczy.

Chwiejność rynku walutowego, cechująca okres sprawozdawczy, odbiła się ujemnie na obrotach handlowych rynku włókienniczego w Polsce, zwłaszcza przy tranzakcjach na rynku wewnętrznym, gdyż hurtownicy z obawy ryzyka wstrzymują się od większych zakupów, a przytem stosowane w okresie stabilizacji marki tranzakcje wekslowe z terminem trzymiesięcznym przy ciągłych wahaniach kursu stanowią ryzyko nietylko dla odbiorcy ale i dla producenta, który weksle zmuszony jest trzymać w portfelu lub szukać bardzo drogiego prywatnego dyskonta.

Jeśli chodzi o sytuację w okręgu przemysłowym łódzkim, to tu przemysł wełniany w znaczniejszej mierze odczuwa niekorzystne konjunktury, gdyż zwyżka walut obcych bardziej podraża produkcję tego przemysłu niż bawełnianego, zużywa on bowiem prócz surowca zagranicznego o wiele większą ilość barwników zagranicznych. Wymaga zatem większej

ilości gotówki obrotowej lub też kredytu niezmiernie utrudnionego i kosztownego przy obecnej sytuacji walutowej.

Przytem zbyt towarów wełnianych natrafia wogóle na większe trudności niż bawełnianych, pomimo bowiem uruchomienia przemysłu wełnianego w stosunku tylko 50% do produkcji przedwojennej, produkuje on więcej niż zużyć może rynek wewnętrzny, który jest zasilany jeszcze przez przemysł bialsko-bielski i białostocki. Zagraniczne zaś rynki zbytu, wobec dużej konkurencji, przemysł wełniany zdobywa trudniej niż przemysł bawełniany. Pomimo tego jednak produkcja w okresie sprawozdawczym nie uległa zmniejszeniu, wyrabia się zamówienia dawniejsze, nowe potrochu napływają.

Przemysł bawełniany odczuwa w znacznie słabszym stopniu niepewność sytuacji na rynku dewiz. Rozporządza bowiem ogromnym bezkonkurencyjnym rynkiem zbytu wewnątrz kraju, eksport do Zachodniej Europy zwiększa się nieomal z każdym tygodniem. Przemysł bawełniany łódzki po angielskim Manchestrze zajmuje obecnie drugie miejsce w Europie.

W przemyśle pończoszniczym obroty zmalały cokolwiek, ale produkcja utrzymuje się na poprzednim poziomie. Lepsze gatunki znajdują zbyt do Wiednia i Rumunji, gorsze do Konstantynopola. W dziale trykotaży sezon się rozpoczął, ale obroty niezbyt duże wobec konkurencji fabryk innych okręgów kraju.

Zainteresowanie się Anglji przemysłem łódzkim wzrasta w miarę poszukiwania rynków zbytu na angielskie surowce i maszyny, czego dowodem jest otwarcie w Łodzi w sierpniu r. b. oddziału Związku Przemysłowców Angielskich „Becos Traders Ltd.", reprezentującego 90 fabryk różnych gałęzi przemysłu angielskiego. Towarzystwo to, mając na celu umożliwienie polskim przemysłowcom nabywanie surowców, maszyn oraz artykułów technicznych z pierwszej ręki z pominięciem pośredników, zamierza otworzyć wkrótce własne składy w Polsce. Istnienie takich składów usunie wiele niedogodności, wynikających obecnie z warunków komunikacyjnych i walutowych i przyczyni się do rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych angielsko-polskich oraz do rozwoju przemysłu przez ułatwienie w nabywaniu środków pomocniczych wprost od producentów.

W sierpniu r. b. przywieziono kolejami do Łodzi surowej bawełny 5 696 977 kg., surowej wełny 1 405 424 kg.

W tym samym czasie wywieziono koleją z Łodzi:

wyrobów bawełnianych	6 922 385 kg.
wyrobów wełnianych	1 384 358 kg.

Cyfry wywozu wyrobów włókienniczych nie obejmują towarów wywiezionych w formie bagażu w pociągach osobowych.

W przemyśle bialsko-bielskim nie zaszły zasadnicze zmiany w okresie sprawozdawczym. Stopień uruchomienia bez zmiany, nie przewiduje się zmniejszenia produkcji wobec zapewnionego rynku zbytu krajowego i zagranicznego w rozmiarach dotychczasowych. Przemysłowi temu udałoby się nawet z łatwością rozszerzyć dotychczasowe zagraniczne rynki zbytu, brak kapitału obrotowego nie pozwala mu jednak na powiększenie produkcji. Powodzenie, jakiego doznały sukna i korty fabryk bielskich na ostatnim jarmarku w Utrechcie, rozkupione przez kupców holenderskich pomimo konkurencji niemieckiej i angielskiej, jest tego dowodem.

W okresie sprawozdawczym doszła do skutku umowa z Min. Spraw Wojskowych o dostawę mundurów dla wojska.

W okręgu białostockim żadne zasadnicze zmiany w okresie sprawozdawczym nie nastąpiły. Praca odbywa się na jedną zmianę. Produkcja znajduje zbyt głównie na rynku wewnętrznym. Poważniejszych tranzakcji eksportowych w okresie sprawozdawczym nie dokonano. Największym popytem cieszą się różne gatunki kołder.

„Krajowy Związek Fabrykantów Włókienniczych" w Białymstoku reprezentuje 5 fabryk włókienniczych, produkujących miesięcznie około 50 000 metrów różnego sukna oraz 25 000 koców.

Zapotrzebowanie miesięcznie importowanych surowców dla tej produkcji wynosi: wełny 43 561 kg., bawełny 9 080 kg., odpadków sukiennych 38 100 kg., oleiny 5 461 kg., różnych barwników i chemikalji 381 kg.

Fabryki wyżej wymienionego związku zatrudniają przy jednej zmianie 195 robotników i posiadają 6 086 wrzecion i 127 krosien. Przy zwiększonym popycie na towary fabryki mogą pracować na 2 zmiany.

W dzielnicy Wielkopolskiej zaczyna się rozwijać przemysł włókienniczy. Jest on dopiero w zaczątkach, ale pomimo poważnej konkurencji wyrobów łódzkiego przemysłu ma pewne szanse rozwoju, szczególnie w kierunku zaopatrzenia innych gałęzi przemysłu, jak np. dość rozwiniętego w tej dzielnicy przemysłu konfekcyjnego w tańsze wyroby. Przedsiębiorstwa włókiennicze w Wielkopolsce przerabiają wełnę, bawełnę, len, konopie i jutę. Len przerabiają częściowo na płótno, częściowo na włókno lniane w postaci pakuł i trzepanki. Zaznaczyć należy, że przedsiębiorstwa te mają zapewniony surowiec, gdyż akcjonarjusze są jednocześnie plantatorami. Konopie przerabiane są na liny i pasy napędne.

Pomyślnie rozwija się fabryka worków jutowych założona w lutym 1921 r. pod firmą „Juta" T. A. przy współudziale miejscowych cukrowni, producentów rolnych i kupców zbożowych. Na razie zatrudnia 50 robotników przy sile napędnej 25 K. P. i zaspakaja miejscowe zapotrzebowania. W najbliższej jednak przyszłości liczy się z możliwością eksportu do Rumunji, krajów Skandynawskich i Rosji. Surowiec, narzędzia i maszyny sprowadzane są z Anglji.

Z wyrobów wełnianych na pierwszy plan wysuwają się fabryki artystycznych kilimów, rozwijające się pomyślnie.

Kilimkarstwo artystyczne rozwija się nadal pomyślnie i w Małopolsce, gdzie powstały były przed wojną pierwsze wytwórnie tego przemysłu w Polsce. W b. Kongresówce powstała niedawno na większą skalę wytwórnia kilimkarska w Henrykowie pod Warszawą, rozwija się pomyślnie. Targi Poznańskie i Wschodnie przyczyniły się do zaznajomienia zagranicy z kilimami polskimi, które są chętnie przez kupców zagranicznych nabywane. Polski pawilon na światowej wystawie książki we Florencji był udekorowany kilimami henrykowskiej fabryki, co jej przysporzyło wiele obstalunków.

Przyłączenie G. Śląska rozszerzyło rynek wewnętrzny dla zbytu towarów włókienniczych. Od sprawności organizacyjnej naszych okręgów przemysłowych włókienniczych będzie zależało usunięcie z G. Śląska wyrobów niemieckich. Inicjatywę w kierunku zaznajomienia kupiectwa i konsumentów Górnego Śląska z wyrobami polskiego przemysłu

wogóle dało Ministerstwo Przemysłu i Handlu przez subsydjowanie Tow. Wystaw Ruchomych w celu urządzenia wystawy towarów polskich w Katowicach najpóźniej w grudniu rb.

Inicjatywę prywatną na większą skalę okazała już firma „Jarmark Łódzki" przez zakupienie w Katowicach nieruchomości i otwarcie hurtowni wyrobów tkackich łódzkich. Niektórzy więksi przemysłowcy udzielili firmie poparcia przez udzielenie jej wyłącznego przedstawicielstwa na Górny Śląsk.

2. Przemysł chemiczny.

Poważny atut w powojennym rozwoju naszego przemysłu chemicznego stanowi przyłączenie Górnego Śląska, gdzie na wielką skalę wytwarzany jest kwas siarczany jako produkt uboczny w 13 prażelniach blendy cynkowej. Produkt ten łącznie z rozrzuconą po kraju produkcją kwasu siarczanego używającą pirytów jako surowca, ma olbrzymie znaczenie jako półfabrykat dla rozwoju przemysłu chemicznego, w pierwszej linji dla fabrykacji superfosfatów.

Niemniej ważne znaczenie dla tej gałęzi przemysłu chemiczno-rolniczego w Polsce będzie miało w najbliższej przyszłości głośne w ostatnich tygodniach w sferach naukowych Lwowa odkrycie prof. Juljana Tokarskiego bogatych złóż fosforytowych w okolicach Niezwisk w Galicji Wschodniej z zasobami wynoszącymi przeszło 7 miljonów ton, wystarczającemi na pokrycie zapotrzebowania fabrykacji superfosfatów w całem Państwie na dziesiątki lat. Wartość gatunkowa tych fosforytów przypomina pod względem składu chemicznego fosforyty belgijskie i angielskie t. j. bez większej zawartości żelaza i glinki przy przeciętnej zawartości kwasu fosforowego ($P_2 O_5$) około 30%. Roboty przygotowawcze do eksploatacji są już w toku.

Zwiększenie zatem krajowej produkcji kwasu siarczanego oraz krajowe złoża fosforytów przyczynić się winny w krótkim czasie do rozkwitu produkcji superfosfatów w kraju. Produkt ten, niezbędny dla racjonalnego rozwoju rolnictwa, wyrabiany jest dotąd w kraju w ilościach częściowo tylko zaspakajających potrzeby naszego rolnictwa. Trzeba go importować w wielkich ilościach, co fatalnie wpływa na nasz bilans handlowy. Importować również trzeba drogi surowiec w postaci mineralnych fosforytów, co wobec braku gotówki obrotowej i zależności od kredytów rządowych, nie pozwalało fabrykom superfosfatu na znaczniejsze zwiększenie produkcji, choć technicznie są do tego zdolne.

Również ważny dla przemysłu chemicznego, dla celów rolnictwa i wyrobu materjałów wybuchowych jest rozwój produkcji związków azotowych. Objęcie niedawno przez Rząd Polski fabryki produkującej związki azotowe w Chorzewie na Śląsku, będącej poprzednio własnością rządu niemieckiego, stanowi bardzo ważki czynnik w uniezależnieniu się Polski od importu saletry chilijskiej i saletry syntetycznej niemieckiej. Jest to bowiem duża fabryka, zatrudniająca 3 000 robotników i 200 urzędników o produkcji rocznej wartości około 30 miljardów m. p. Obok fabryki chorzewskiej zorganizowana i uruchomiona w r. 1920 fabryka „Azot" w Borach pod Jaworznem produkuje metodą prof. Ign. Mościckiego kwas azotowy, saletrę syntetyczną i inne związki. Obie te fabryki znakomicie postawione rokują nadzieję pomyślnego rozwiązania bardzo ważnej dla samodzielności gospodarczej kraju kwestji azotowej.

Bardzo pocieszającym jest również wzrost produkcji soli potasowych w Kałuszu, co wykazuje poniższe zestawienie:

Produkcja	w roku 1921 ton	w I półroczu 1922 ton
sole potasowe	14,816	20,186
kainit	9,316	6,466
razem	24,132 ton	26,652 ton

czyli produkcja w pierwszej połowie b. roku przewyższa produkcję całego roku zeszłego o 2.520 ton.

W roku b. rozpoczęto pracę nad dalszą rozbudową kopalni w Kałuszu z zastosowaniem szeregu udoskonaleń technicznych, co pozwoli w roku 1923 zwiększyć znowu znacznie produkcję. Jednocześnie rozpoczęto w Stebniku koło Drohobycza intensywne prace przygotowawcze celem eksploatacji tamtejszych bogatych złóż siarczanu potasu.

Z innych gałęzi przemysłu chemicznego rozwija się pomyślnie produkcja sody w 2-ch wielkich fabrykach koncernu Solvay'owskiego, produkujących do 80 000 ton rocznie na potrzeby krajowe i eksport.

Poważne rozmiary przybierać zaczyna fabrykacja barwników syntetycznych i półproduktów organicznych w okręgu łódzkim. Na pierwszy plan w tym przemyśle wysuwają się znacznie rozbudowane i przeorganizowane zgierskie fabryki chemiczne Sp. Akc. „Przemysł Chemiczny w Polsce", wyroby których cieszyły się na czerwcowym Targu Zagrzebskim ogromnem powodzeniem wśród fabrykantów włókienniczych i garbarskich Jugosławji, gdyż kalkulują się znacznie taniej od niemieckich, a nie ustępują im co do jakości. W Łodzi, Pabjanicach i Woli Krysztoporskiej pracują jeszcze 3 fabryki tej gałęzi produkcji.

(Dokończenie nastąpi.)

Tow. Akc. Bank Kwilecki, Potocki i Sp.

Bank Kwilecki, Potocki i S-ka powstał jako spółka komandytowo-akcyjna we wrześniu 1870 r. Założycielami Banku byli pp. Mieczysław hr. Kwilecki z Oporowa, Bolesław Potocki z Będlewa i Mieczysław Łyskowski, dyrektor banku z Torunia. Spółka otrzymała nazwę: „Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki Potocki i Spółka" z siedzibą w Poznaniu. Spółkę założono na czas lat 16, t. j. do roku 1886. Kapitał zakładowy oznaczono na 260 000 talarów, w akcjach imiennych po 200 talarów. Powstanie tego rodzaju instytucji było koniecznością w ówczesnych czasach. Zmonopolizowanie handlu zbożowego przez żydów było groźnym „memento" dla żywiołu polskiego. Przełamanie tego monopolu, skoncentrowanie go natomiast w rękach polskich, — było zadaniem nowopowstałej polskiej placówki. Że Bank powstał nie dla zysków doraźnych, ale z przeświadczenia konieczności takiej placówki w imię walki z żywiołem obcym, świadczy założenie Banku w czasie nierokującym wielkich nadziei zysków dla poważnych instytucyj bankowych, bo na krótko przed t. zw. „erą gryndierską". Zadanie, jakiego się Bank Kwilecki, Potocki i S-ka podjął, było bardzo trudne, dlatego też pierwsze lata nowej placówki były ciężkie. Lata 1873/75 były okresem przesilenia gospodarczego. Niemal wszystkie nowe instytucje upadły, pozostawiając deficyt. Fakt, że Bank Kwilecki Potocki i S-ka, kryzys ten szczęśliwie przetrwał, świadczy o zrozumieniu potrzeby tej instytucji w społeczeństwie, jak również o dobrem kierownictwie, które mimo kilku odosobnionych wypadków lekkomyślnej pracy kredytowej, prowadziło interesa bankowe bardzo przezornie. Przetrwanie ogólnego kryzysu gospodarczego nie otworzyło odrazu nowego pomyślnego okresu.

Jeszcze cały szereg lat następnych był ciężki, jednak byt Banku był już zapewniony. Widać choćby z ustalonych sum dywidendowych.

W roku	1876	Bank	wypłacił	6%	dywidendy
„	„	1877	„	„	5⅓%	„
„	„	1878	„	„	—	„
„	„	1879	„	„	4⅔%	„
„	„	1880	„	„	4⅔%	„
„	„	1881	„	„	5%	„
„	„	1882	„	„	5%	„
„	„	1883	„	„	5%	„
„	„	1884	„	„	5%	„
„	„	1885	„	„	4%	„
„	„	1886	„	„	4%	„
„	„	1887	„	„	4%	„
„	„	1888	„	„	4%	„
„	„	1889	„	„	4%	„
„	„	1890	„	„	—	„

W okresie tym szczególnie ciężkie były dwa lata (77) 78 i 89 (90). Nowe przesilenia agrarne w Niemczech w latach po-Bismarckowskich odbiło się bardzo niekorzystnie na rozwoju Banku. W latach od 1894 do 1902 nie wypłacono żadnej dywidendy. Jednak wytrwałość założycieli Banku Mieczysława hr. Kwileckiego i prezesa Rady Nadzorczej Dr. Zygmunta Szułdrzyńskiego zdołała przeprowadzić Bank przez ciężkie dni. W roku 1899 zapoczątkowano sanacje przez redukcję kapitału zakładowego z mk. 2.268.600 do 1.361.160, zniżając nominalną wartość akcji z 600 na 360 mk. Gdy jednak jedno z głównych przedsiębiorstw Banku, fabryka we Wronkach przyniosła w latach 1901 i 1902 — 926.000 mk. strat, zdecydowano się na dalszą redukcję kapitału zakładowego z 1.361.160 na 586.800 mk. Sanacje te dały Bankowi zdrowe podstawy pracy. Rok 1902 zapoczątkował pochód Banku do stanowiska pierwszorzędnej potęgi bankowej. Okres ten znamionuje stały rozrost Banku. Ustały ryzykowne tranzakcje, rozwój stał się pewny i utrwalony. W roku 1912 usunięto formę spółki komandytowo-akcyjnej, zamieniając Bank na towarzystwo akcyjne pod firmą „Towarzystwo Akcyjne Kwilecki, Potocki i Sp.“ Wraz z tą zmianą podwyższono kapitał z 586.800 mk. na 1.186.800, wydając 600 akcyj po 1000 mk. na okaziciela. Do zarządu Banku wybrano ś. p. Henryka Hedingera i Stanisława Waszyńskiego.

Z powodu zdewaluowania pieniądza przez wojnę w roku 1917 i 1919 ponownie podwyższono kapitał zakładowy o mk. 814.000 i 4 miljony, w następnych latach znów wydatnie go podwyższano. Ostatnia uchwała Walnego Zebrania z dn. 8 listopada 1922 r. postanowiła podnieść kapitał akcyjny o 160 miljonów marek na ogółem 240 miljonów.

W ostatnich dwu dziesiątkach lat Bank Kwilecki Potocki i Sp. Tow. Akc. rozwija się wspaniale. Bank cieszy się ogromnem zaufaniem szerokich sfer społeczeństwa i dzięki temu w ostatnich latach przed wojną notował znaczne zyski z procentów i sum depozytowych. W roku 1907 stworzono fundusz emerytalny. W następnych latach Bank stale zasilał ten fundusz, jak również nie szczędził ofiar na cele społeczne.

Bardzo ważne sukcesy odniósł Bank w r. 1914, dzięki interesom komisowym. W roku 1916 do dyrekcji wstąpił Kazimierz Paluch. Mimo zastoju gospodarczego, spowodowanego niepewnem położeniem politycznem, rezultaty pracy Banku były dobre.

W roku 1918 spotkała Bank wielka strata. Zmarł założyciel i dobroczyńca Banku ś. p. Mieczysław hr. Kwilecki z Oporowa.

Na rok następny 1919/20 przypada ogromny rozrost terytorjalny Banku. We wrześniu 1919 r. powstaje oddział w Warszawie, w październiku oddział w Gdańsku z ekspozyturą w Pucku („Ceres“), w marcu 1920 r. otworzono oddział w Toruniu. Tak więc w dniu 30 czerwca 1920 r., który to dzień zamykał pół wieku pracy Banku Kwilecki Potocki i S-ka, Bank poza centralą w Poznaniu, posiadał oddziały: w Warszawie, Gdańsku, Inowrocławiu, Toruniu i Ostrowie. Rok jubileuszowy był zarazem rokiem olbrzymiego rozrostu interesów bankowych.

Po twardej półwiekowej pracy, Bank silny u podstaw, a oparty na powszechnem zaufaniu społeczeństwa śmiało idzie naprzód, służyć interesom naszego handlu.

Dwa lata następne świetnie zapoczątkowały drugą połowę stulecia. Dzień 1 lipca 1921 r., z którym to dniem Bank Kwilecki, Potocki i S-ka rozpoczął 52 rok istnienia, był zarazem dniem, w którym w kraju zaczęła obowiązywać ustawa o wolnym handlu. W tym samym też czasie zniesiono granicę gospodarczą międzydzielnicową. Przed Bankiem stanęło więc zadanie o ogromnej doniosłości: rozszerzyć Bank, instytucję dotąd wielkopolską na ogólnopolską. W tym celu na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dn. 14 lipca 1921 uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny do 80 miljonów mk., który obecnie po ostatniem walnem zebraniu w dniu 8 listopada 1922 wynosi 240 miljonów. Oprócz tych funduszów własnych posiada instytucja bardzo wysokie ciche rezerwy w kamienicach i śpichrzach (w Poznaniu — dom bankowy i 3 śpichrze, w Warszawie — dom mieszkalny przy ulicy Marszałkowskiej, w Inowrocławiu — obszerny śpichrz, w Gdańsku — dwa domy mieszkalne, w Ostrowie — dom mieszkalny i śpichrz, w Katowicach — dom mieszkalny przy ulicy Pocztowej), których wartość książkowa wynosi tylko 83.900.845,79 marek, a za które w razie sprzedaży możnaby otrzymać, wcale ostrożnie licząc, około 2½ miljarda marek. Już w bieżącym roku obrachunkowym nabył Bank dalsze trzy kamienice, a mianowicie w Warszawie przy ulicy Pięknej, w Toruniu przy ul. Mostowej i w Inowrocławiu przy ulicy Królowej Jadwigi celem umożliwienia rozrastającym się coraz bardziej filjom szerszej ekspanzji. Oddział Warszawski przeniesiony został z ulicy Trębackiej na Krakowskie Przedmieście nr. 9 do obszernych i wygodnych lokali.

W roku sprawozdawczym 1921/22 obrót określił się sumą mk. 73.405.625.306.86. Bilans w aktywach i pasywach balansował kwotą 2.230.630.584 mk. 86 f. Czysty zysk wyniósł 84.786.231 mk. 49 f.

Ostatnie Walne Zebranie akcjonarjuszów Banku uchwaliło cały szereg nowych postanowień, których celem jest przystosowanie Banku do działalności w innych dzielnicach Polski.

Zmieniono więc w ten sposób ustawy Banku, ażeby Zarząd nie natrafiał na trudności przy zakładaniu oddziałów w b. Kongresówce i Małopolsce.

Na najbliższy czas głównem posłannictwem Banku niewątpliwie będzieześrodkowanie handlu produktami rolnemi w rękach polskich, do czego w swej przeszłości instytucja tak znacznie się przyczyniła. Skoro mówimy o zasługach Banku należy podkreślić udział tej instytucji w aprowidowaniu Śląska w czasie administracji aljanckiej.

Poniżej podajemy bilans Banku oraz obrachunek zysków i strat, które dają pogląd na istotną wartość przedsiębiorstwa. Podwyższenie kapitału akcyjnego, uchwalone na ostatniem żebraniu akcjonarjuszów, pozwoli Bankowi na wyrównanie zapotrzebowania pieniądza, tak niezbędnego czynnika wszelkich operacyj bankowo-handlowych.

Bilans z dnia 30. czerwca 1922.

Aktywa	M	f	M	f	Pasywa	M	f	M	f
Gotówka			61 788 775	37	Kapitał akcyjny			80 000 800	—
Papiery Wartościowe			28 097 065	52	Fundusz rezerwowy . .			22 540 682	34
i Waluty					„ rezerwy nadzwycz			1 000 000	—
Banki dłużnicy					„ im. M. hr. Kwilec-			1 000 000	—
P. K. K. P.	81 667 872	16			kiego i Łyskowskiego .				
P. K. O.	13 549 152	30			Wkłady				
Banki prywatne . . .	129 272 776	65	224 489 801	11	płatne za roczn. wypow	10 403 565	—		
Weksle			462 239 063	—	„ „ 1/2 „ „	25 065 861	40		
Towary			95 687 469	55	„ „ 1/4 „ „	49 885 815	58		
Dłużnicy w R-ku bież.			1 262 972 169	47	bezterminowe	172 431 188	0	257 786 430	04
Dłużnicy hipoteczni . . .			117 000	—	Redyskonto weksli . . .			393 218 905	—
Utensylja śpichrzowe . .			1	—	Banki Wierzyciele . . .			134 243 777	05
Urządzenia biur bank. .			2 948 389	05	Wierzyciele w R-ku bież			1 254 917 732	24
Nieruchomości			83 900 845	79	Wierzyciele hipoteczni .			813 617	50
Śpichrze			490 003	—	Dywidenda nieodebrana na			322 409	20
Zaprzęgi			2	—	Czysty zysk			84 786 231	49
Samochody			7 900 000	—					
			2 230 630 584	86				2 230 630 584	86

Obrachunek zysków i strat z dnia 30. czerwca 1922.

Straty	M	f	M	f	Zyski	M	f	M	f
Koszty handlowe			164 166 640	33	Nierozdziel. zysk z r. 20/21			770 070	65
Utrzymanie samochodów .			7 186 640	75	Zysk na towarach . . .			208 238 109	24
Utrzymanie zaprzęgów . .			939 594	—	„ „ papierach wart			23 229 823	37
Administracja nieruchom.			1 403 973	60	„ „ proc. i prowizjach			26 635 425	08
Odpisy:									
na urządzenie biur . . .	150 015	—							
na nieruch. Aleje Marcin-		—							
kowskiego	9 935	17							
na śpichrz w Inowrocławiu	10 397								
„ samochód	220 001	—	390 348	17					
Zysk			84 786 231	49					
			258 873 428	34				258 873 428	34

Poznań, w październiku 1922 r.

Bank Kwilecki Potocki i Ska. Tow. Akc.

Zarząd Główny:

St. Waszyński. K. Paluch. Z. Kierski. Dr. Fr. Kręcki.

Zgodność powyższych rachunków i bilansu z księgami banku i inwenturami poświadczamy:

Poznań, dnia 12. października 1922. Poznań, dnia 12. października 1922.

Komisja Rewizyjna:

A. hr. Żółtowski, Dr. T. Szułdrzyński, Dr. K. Hącia, C. Ratajski, L. Hr. Żółtowski.

Rada Nadzorcza:

A. hr. Żółtowski, prezes.

Sytuacja Gospodarcza Austrji.*)

Kredyty zagraniczne.

W ostatnich czasach rząd otrzymał pożyczkę od Czechosłowacji w wysokości 287 mil. Ko. Na konto tej pożyczki wpłacił rząd czechosłowacki w sierpniu 3 raty po 35 mil. Ko., a w wrześniu dwie raty. Dalsze raty przypadają na miesiące październik i listopad. Część pożyczki zatrzymał rząd czechosłowacki na pokrycie biernego salda rozrachunków kolei austr. z czeskimi i na zakup węgla.

Z przyznanego przez Francję kredytu 55 mil. fr. i po potrąceniu 9 mil. za dawne zakupy, wypłacił rząd francuski 20 mil. fr., które złożone zostały w Banku austro-węgierskim na ufundowanie nowej emisji 116 miljardów koron. Podobnie ma postąpić rząd austrjacki z zaliczką 35 mil. lirów otrzymaną na rachunek kredytu włoskiego w wysokości 70 mil. lirów.

Nowe kredyty.

W październiku uzyskał rząd w parlamencie przyzwolenie na zaciągnięcie pożyczek w wysokości 750 miljardów koron pap. lub 50 mil. koron złotych i na 80 mil. koron złotych. Kredyty te potrzebne są dla pokrycia konieczności państwowych aż do czasu uzyskania większych kredytów zagranicznych. Pierwsza z powyższych pożyczek 50 mil. koron złotych, ma być osiągnięta przez nową emisję pieniędzy papierowych, drugą 80 mil. k. złotych zamierza rząd osiągnąć przez wypuszczenie 3- lub 6-miesięcznych bonów skarbowych. Będzie to więc krótkoterminowa pożyczka spłacona przez mające do tego terminu, jak się spodziewają, wpłynąć kredyty zagraniczne. Te bony skarbowe mają mieć podkład w złocie i w złotych należytościach, które rząd posiada do dyspozycji, prócz tego pod zastaw ich mogą podpaść dochody z ceł i monopolu tytoniowego.

Pierwsza część tej pożyczki wynosząca 50 mil. kor. zł. podzieloną zostanie na 2 części. 30 mil. obejmują te instytucje, które zobowiązały się pokryć akcje nowego banku emisyjnego w tej samej wysokości, i starać się będą sprzedać swej klienteli krajowej i zagranicznej; za drugą część 20 mil. zobowiązały się te instytucje dać gwarancję. Będzie ona wypuszczona jako pożyczka wewnętrzna, podobna do naszej złotej. Wypłacaną i zwracaną będzie w koronach papierowych, po pewnym mającym się ustalić kursie, tak że ryzyko spadku waluty będzie wykluczone. Druga część całej pożyczki w sumie 30 mil. k. zł. będzie zrealizowaną prawdopodobnie też w formie wydania bonów skarbowych, co jeszcze nie jest zdecydowane. Jako podkład służyć będą resztki z kredytów francuskich i włoskich i udział w likwidacji Banku austr.-węgierskiego.

Nowy Bank Emisyjny.

Kapitał akcyjny nowego banku emisyjnego, projektowany poprzednio na 60 mil. fr. szw. został przez Ligę Narodów zredukowany do 30 mil. kor. zł. Ogłoszenie subskrypcji zapowiedziane zrazu na 15. 8., potem na 1. 9. zostało znowu odroczone wskutek stanowiska kapitalistów angielskich i francuskich, którzy postawili rządom szereg bardzo ciężkich warunków dążących do zmniejszenia wpływu rządu na zarząd banku i zabezpieczenie ich udziałów przez przechowanie odpowiedniej kwoty w kruszcach i dewizach złotych w bankach zagranicznych. Rząd przyjął te warunki. Projekt ustawy o banku biletowym nie leży obecnie na pierwszym planie prac parlamentu, jakkolwiek rząd w swem przedłożeniu uzasadnia konieczność najszybszego kreowania tego banku.

Stopa procentowa.

Na posiedzeniu Rady Generalnej austr.-węgierskiego banku w dniu 25. 10. uchwalono nie zmieniać stopy procentowej, dla braku koniecznej potrzeby, zwłaszcza, że państwo stoi w przededniu wypuszczenia nowej pożyczki.

Produkcja węgla.

Produkcja węgla przekroczyła w pierwszych 10 miesiącach r. 1922 ilość wydobytego w r. 1921 węgla.

W centnarach metrycznych:

	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny	Razem
styczeń 1922	152.893	2.671.238	2.824.131
luty 1922	123.797	2.642.099	2.765.846
marzec 1922	155.059	2.897.776	3.052.835
kwiecień 1922	141.836	2.501.066	2.642.902
maj 1922	148.454	2.795.064	2.943.518
czerwiec 1922	139.655	2.370.321	2.509.976
lipiec 1922	150.764	2.273.980	2.424.747
sierpień 1922	156.845	2 826.285	2.983.130

Przez spadek marki niemieckiej i innych walut jest obecnie wysokowartościowy węgiel zagraniczny najtańszym materjałem opałowym w Austrji. Węgiel angielski, wziąwszy pod uwagę jego wysoką wartość kaloryczną, jest dziś tańszym od czeskiego węgla brunatnego.

Obecne ceny loco Wiedeń:

Węgiel górnośląski (kontyngentowy)	469 k. za klg.
Węgiel z Zagłębia Saary	681 „ „ „
Węgiel angielski	780 „ „ „
Węgiel brunatny czeski	670 „ „ „

Zapotrzebowanie węgla czeskiego bardzo wielkie. Brak wagonów na polskiej części G. Śląska utrudnia ogromnie import.

Targi Jesienne.

Otwarte 10 września, dały dowód sprawności przemysłu austrjackiego i wysokiego poziomu jakości niektórych działów.

Wystawców około 4000, z tych zaledwie 7% zagranicznych. Polskich całkiem brak. Związki łódzkie odpowiedziały wymijająco na zaproszenie. Pod względem organizacyjnym Targi Wiedeńskie są wzorowe.

Wprowadzono dwa nowe działy: handlowy i wynalazków. Pod względem materjalnym rezultat mizerny. Z powodu cen stojących ponad cenami światowemi tranzakcji zagranicznych bardzo mało.

---

*) W piśmie naszem stale zamieszczamy sprawozdania, opracowane na podstawie raportów konsularnych, które mają za cel przedstawić położenie gospodarcze poszczególnych krajów. Obecnie umieszczamy sprawozdanie ze stanu gospodarczego Austrji. (Przyp. Red.)

KRONIKA

Ostateczne ustalenie terminu III. Targu Poznańskiego. Wobec pojawienia się w prasie, zwłaszcza fachowej, notatek, donoszących, że III. Targ Poznański odbędzie się w czasie od 28. 4. do 4. 5. 1923 r., Miejski Urząd Targu Poznańskiego komunikuje, że powyższy termin uległ zmianie. Mianowicie ostatecznie ustalony został na czas od 29. 4. do 5. 5. 1923 roku.

Z giełdy zbożowej w Katowicach. Niedawno została w Katowicach założona przez producentów i hurtowników handlu zbożem nieoficjalna giełda zbożowa. Przy giełdzie zbożowej otwarto obecnie oddział kolonjalny na wielką

skalę. Syndykiem giełdy jest dr. Brun, a posiedzenia jej odbywają się stale dwa razy na tydzień, we wtorki i piątki. Wyjątkowo dobrze funkcjonuje komisja dla oznaczania cen, w której zasiadają przedstawiciele podobnej komisji wojewódzkiej, w skład której wchodzą: dyr. Banku Handlowego p. Hylla, burmistrz Dąbek i p. Kot, przedstawiciel robotników. Nieoficjalna giełda zbożowa została zorganizowaną zupełnie na wzór giełdy urzędowej; posiada więc zarząd, sąd rozjemczy, sąd honorowy, oraz komisje kwalifikacyjne. Sędzią rozjemczym jest z urzędu syndyk. Katowicka giełda zbożowa miała pierwotnie w swoim ustroju kilka zasadniczych błędów, na które zwrócił uwagę p. dyr. Hylla na ostatniem posiedzeniu zarządu. Podniósł on mianowicie, że nie zgadza się z obecnym ustrojem giełdy, aby w zarządzie giełdy zasiadało więcej Niemców, niż Polaków. Dr. Hylla zażądał stanowczo, aby kupcy polscy mieli w zarządzie decydującą większość, celem rzeczywistego kierowania sprawami giełdowemi w interesie gospodarki polskiej. Zarząd przyrzekł, że na najbliższem posiedzeniu plenarnem nastąpi kooptacja, mocą której Polacy uzyskają przynajmniej połowę miejsc dla swoich reprezentantów w zarządzie. Również dr. Hylla wysunął postulat, by Polacy otrzymali połowę miejsc w obu komisjach oraz w sądzie honorowym i rozjemczym. Wreszcie przedłożono wniosek, ażeby stowarzyszenie giełdy nieoficjalnej ukonstytuowało się jako giełda urzędowa i zażądało komisarza ze strony rządu. Komisarzem tymczasowym jest dr. Sobota, prezes komisji wojewódzkiej dla badania cen. Należy zaznaczyć, że giełda funkcjonuje sprawnie, a zebrania są zwykle dość ożywione.

Posiedzenie Amerykańsko - Polskiej Izby Handlowo - Przemysłowej w Polsce odbyło się w dniu 3 b. m. przy licznym udziale członków i zaproszonych gości, przedstawicieli rządu oraz organizacyj gospodarczych. Przedmiotem obrad był projektowany przyjazd do Polski delegacji amerykańskiej na kongres Międzynarodowej Izby Handlowej. Wszyscy zebrani jednogłośnie zgodzili się, że zwiedzenie osobiste naszego kraju przez przedstawicieli amerykańskich kół gospodarczych przyniesie Polsce daleko więcej pożytku, niż najbardziej nawet intensywna propaganda słowna. Program przyjęcia delegatów amerykańskich został opracowany przy współudziale Izby Nowojorskiej. Przyjazd gości nastąpiłby na wiosnę 1923 r. Rząd Polski popiera akcję Izby w tym kierunku i, przy ogólnem zainteresowaniu, jakie projekt ten wzbudził, — należy się spodziewać, iż dojdzie on do skutku.

Wzrost ruchu towarowego w Polsce. Ruch towarowy na polskich kolejach stale się zwiększa, co wskazuje na rozwój gospodarczy kraju i stale powiększającą się sprawność kolei. Według obliczeń w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku ruch towarowy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzmógł się o 17 i pół proc., zaś w pierwszych tygodniach czwartego kwartału o 22 proc.

40 miljardów na nowe koleje. Prace nad budżetem min. kolei postępują naprzód. Prawie wszystkie pozycje budżetu są już ustalone. M. i. ministerjum kolei dążąc do rozwoju naszego kolejnictwa, przeznaczyło 40 miljardów marek na budowę nowych linij kolejowych.

Statut giełdy towarowej w Krakowie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu zatwierdziły statut giełdy płodów rolniczych w Krakowie.

Statut odpowiada wymaganiom, określonym polską ustawą o giełdach oraz rozporządzeniom Min. Przemysłu i Handlu i Min. Skarbu.

Przyjmowanie przez P. K. K. P. wkładów w walutach obcych. W dn. 22 sierpnia rb. Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości wydał rozporządzenie w przedmiocie przyjmowania przez Pol. Kraj. Kasę Pożyczkową wkładów w walutach obcych.

Rozporządzenie to opublikowane w Dzienniku Ustaw (nr. 93) weszło w życie z dn. 1 listopada rb. Art. I-szy tego rozporządzenia głosi:

§ 1. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa jest upoważniona do przyjmowania sum w walutach obcych na rachunki przekazowe i rachunki terminowe, do prowadzenia rzeczonych rachunków w walutach obcych, do wypłaty i przekazywania w kraju i zagranicą z tych rachunków sum w tychże walutach, bez osobnych zezwoleń i bez zachowania warunków ustalonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r. o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi (Dz. U. R. P. r. 1921 Nr. 18 poz. 104 i Nr. 108 poz. 795).

W ten sposób każdy, kto posiada waluty obce, może je złożyć w P. K. K. P., może niemi dowolnie dysponować w kraju i zagranicą.

Niezmiernie ważnym jest art. 2-gi tegoż rozporządzenia według którego rachunki przekazowe i terminowe w walutach obcych będą oprocentowane w stosunku, ustalonym przez dyrekcję Polskiej Kraj. Kasy Pożyczkowej.

Sam fakt swobody dysponowania walutami obcemi, złożonemi w P. K. K. P. oraz oprocentowanie tych wkładów świadczy o tem, że Ministerstwo Skarbu idzie w szybkiem tempie w kierunku wprowadzenia nowych stosunków walutowych w kraju. Nie znając założenia, nie można wnioskować o systemie i planie, jednak pożyczka złota, powyższe rozporządzenie, nowe projekty rozporządzeń świadczą o istnieniu takich planów oraz o pewnym systemie.

Z Górnośląskiego Przemysłu Metalowego. Jednem z najpoważniejszych zagadnień górnośląskiego przemysłu metalowego jest zaopatrywanie się w potrzebne surowce i materjały pomocnicze. W szczególności dużą troską przemysłu stalowego jest dowóz starego żelaza. Przemysł metalowy dąży zawsze do całkowitego pokrycia pod tym względem swego zapotrzebowania. Na Górnym Śląsku duże utrudnienie stanowią wysokie taryfy postojowe, pobierane przez kolej. Taryfy te są 4 razy wyższe od niemieckich. I tak: za pierwszy dzień postoju płaci się 1,500 mk. niem., za drugi dzień 2,500, za trzeci i każdy następny 4,000 mkn. Odstrasza to oczywiście kupców starego żelaza od wysyłek na Górny Śląsk; obniżenie więc tych taryf byłoby bardzo pożądane.

Majątek państwowy na Śląsku Górnym. Na państwowy majątek polski na Górnym Śląsku w dziale górnictwa i przemysłu składają się: huta srebra i ołowiu w Strzybnicy fabryka związków azotowych w Chorzowie i kopalnie węgla Król, Bielszowice, Knurów. Produkcja huty srebra i ołowiu w chwili przejmowania jej przez Rząd Polski, wynosiła około 1000 t. ołowiu i 100 kg. srebra miesięcznie; obecnie zwiększyła się mniej więcej o 30%, tak, że produkcja ołowiu dosięga 1300—1500 t., srebra zaś do 150 kg. Huta posiada duże zapasy ołowiu (przeszło 2500 t.), lecz sprzedaje go ze względu na to, by nie trzymać pieniędzy w markach niem. — tyle tylko, aby pokryć bieżące potrzeby. Produkcja fabryki związków azotowych w Chorzowie wynosi około 7000 t. miesięcznie; fabryka rozwija się bardzo dobrze; znaczną część produkcji wywozi zagranicę, głównie do Holandji, Alzacji i Lotaryngji. Produkcja kopalń węglowych, oddanych w dzierżawę Spółce, w której 50% udziałów mają kapitaliści francuscy, a 50% rząd polski, wynosi około 400 000 t. miesięcznie, co — przy nowych cenach węgla — daje około 4 miljardów miesięcznego obrotu.

Stan austrjackiego przemysłu żelaznego nie jest pomyślny. Fabryki mają mało zamówień, wskutek czego zmuszone są do ograniczania pracy. Silnie daje się odczuć konkurencja czeska i niemiecka. Przemysłowcy czynią starania u rządu, aby wprowadził zakaz przywozu, względnie podwyższenie cła na wyroby z żelaza i stali. Ostatnia zniżka cen na żelazo w Czechosłowacji wzmocni bezwątpienia konkurencję czeską w Austrji.

Jugosłowiańska pożyczka w Czechosłowacji. Z Pragi donoszą, że dwie pożyczki jugosłowiańskie w Czechosłowacji po 200 milj. dynarów każda, przybrały już konkretne formy. Pierwsza z nich, prywatna i udzielona dla banków białogrodzkich przez banki czeskie z Pragi, ma być użyta na poprawę kursu dynara, druga zaś, urzędowa, na zakup artykułów w Czechosłowacji dla Rządu S. H. S.

Pożyczka rosyjska. Sownarkom uchwalił pożyczkę premjową w sumie 100 miljonów rub. zł. na termin 10-cioletni (do 1 grudnia 1932). Pożyczka wypuszczona zostanie w 10 serjach po 10 miljonów rubli w obligacjach po 5 i 25 rubli. Procenty (6 %) będą wypłacane w złocie 1 czerwca i 1 grudnia. Losowanie wygranych, na które wyasygnowano 10 miljonów rubli w złocie, będzie się odbywać w następujących terminach 1/V i 1/IX roku 1923, 1/I i 1/VII w latach 1924/27, 1/I w latach 1928/30. Spłata pożyczki będzie się odbywać w ciągu 5-ciu lat, poczynając od 1 grudnia 1928 roku, w drodze wylosowania.

Cukier w Rosji. Podług urzędowych obliczeń, plantacje buraków objęły tego roku 162,165 dziesięcin; przy produkcji 60—70 berkowców buraków z 1 dzies. oblicza trust produkcję obecnej kampanji na 15 miljonów pudów w przybliżeniu, co pozwoliłoby obniżyć cenę sprzedaży na 58—60 milj, rub. za pud.

Wzrost cen na Ukrainie. Stabilizacja rubla sowjeckiego, utrzymana jako tako w letnich miesiącach r. b. znikła zupełnie w ciągu września i października. W dniu 31. sierpnia ceny rynkowe wzrosły w stosunku do cen z dnia 1 stycznia 1922 r. 25-krotnie; dnia 1 października — wzrosły w stosunku do 1 stycznia 33-krotnie, 1 listopada zaś, wzrost cen jest 55-krotny. W ten sposób więc, w ciągu ostatnich dwuch miesięcy, wzrost cen rynkowych był większy, aniżeli w całym okresie ośmiu miesięcy r. b. O ile przeto siła kupna miljona rubli sowjeckich 31 sierpnia wynosiła jeszcze 15 kopiejek przedwojennych, to dnia 1 listopada 1 miljon rubli sowjeckich odpowiada już zaledwie 6 i pół kop. przedwojennych. Rozróżniając między produktami rolniczymi a fabrykatami, stwierdzić należy, iż w daleko większym stopniu podrożały fabrykaty, aniżeli produkty rolnicze.

Z Izby Przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Pożyczki ulgowe dla wielkiego przemysłu. Wstrzymana chwilowo akcja pożyczkowa Ministerstwa Przemysłu i Handlu zostanie niebawem wznowiona. Z podaniami należy zwracać się nie bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, lecz do Wydziałów Przemysłowych właściwych Województw, na których terenie znajduje się dane przedsiębiorstwo. Tam też można otrzymywać wszelkie w tych sprawach informacje.

Wobec nieznacznych funduszów przeznaczonych na ten cel, pożyczki będą udzielane jedynie fabrykom już czynnym w celu dostarczenia im środków obrotowych, niezbędnych dla utrzymania ich w ruchu.

Konkurs na wynalezienie nowego środka dla skażania spirytusu. Ministerstwo Skarbu rozpisało konkurs na wynalezienie środków do skażenia spirytusu, któreby były możliwie tanie i dawały gwarancję, że odkażenie spirytusu do celów wewnętrznych nie będzie się opłacało. Nagroda wynosi 5 miljonów marek. Warunki konkursu wyszczególnione są w Monitorze Nr. 238 r. b.

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych. Z dniem 11. b. m. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 21 października 1922 o ulgach celnych. W stosunku do dotychczas obowiązującego rozporządzenia w tym względzie nowe to rozporządzenie wprowadza szereg zmian.

Mnożnik normalny, (dawny luksusowy) zostaje podniesiony z dniem 11. b. m. na 1 500.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w przedmiocie **przyjmowania przez P. K. K. P. wkładów w walutach obcych** zaczęło obowiązywać z dniem 1 listopada rb. Na podstawie tego rozporządzenia P. K. K. P. jest upoważniona do przyjmowania sum w walutach obcych na rachunki przekazowe i rachunki terminowe, do prowadzenia rzeczonych rachunków w walutach obcych do wypłaty i przekazywania w kraju i zagranicą z tych rachunków sum w tychże walutach bez osobnych zezwoleń i bez zachowania warunków ustalonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu i Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 31 grudnia 1920 r. o ograniczeniach dewizami i walutami zagranicznemi. Prowadzone na podstawie powyższego zezwolenia rachunki przekazowe i terminowe w walutach obcych są oprocentowane przez dyrekcję Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Z dniem 1 listopada rb. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu w celu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 października rb. w przedmiocie **zmian w opodatkowaniu wina musującego** w tym samym dniu zaczęło również obowiązywać rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 16 października rb. w celu wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października rb. w przedmiocie zmian w postanowieniach **o opodatkowaniu piwa** na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

„Liga Pracy“. W Warszawie przy ul. Czackiego 3/5 mieści się zarząd główny Ligi Pracy, towarzystwa, które od roku 1919 prowadzi wytężoną działalność w kierunku uświadomiania szerokich warstw społeczeństwa, iż wzmożona i wydajna praca stanowi główną podwalinę dobrobytu i pomyślności obywateli, narodu i państwa, zwalcza pracę niewydajną, nieróbstwo, świętowanie, jakoteż demagogiczne hasła, prowadzące do walk klasowych ze szkodą dla narodu i państwa, propaguje natomiast zasady wydajnej i prawidłowo zorganizowanej pracy.

Działalność ta spotyka się z szerokiem poparciem, zarówno moralnem jak i materjalnem wielu instytucji i osób, współczujących idei gospodarczego rozwoju Państwa Polskiego. Liga Pracy prosi instytucje gospodarcze o okazanie pomocy w rozszerzeniu działalności Ligi przez udzielenie jej subwencji oraz zapisywanie się na jej członków.

Bliższe informacje w Izbie naszej.

Stosunki handlowe z zagranicą. Poselstwo Republiki Czechosłowackiej zawiadamia, że a) od dnia 15. 9. 1922 r. została zniżona opłata wywozowa od owoców z Kczsł. 3, na Kczsł. 1 — za 100 kg., b) od dnia 15. 9. 1922 r. została zniżona opłata przywozowa od olejów mineralnych (poz. t. c. 176, 177, 178) z ½% ceny fakturowanej na ¼% tejże, c) od dnia 15. 8. 1922 r. została zniżona opłata przywozowa od przędzy jutowej (poz. t. c. 206), z ½% ceny fakturowanej i 40 halerzy z 1 kg na ½% ceny fakturowanej, d) wywóz jęczmienia i słodu będzie przeprowadzany w granicach zawartych umów handlowych za osobnemi pozwoleniami.

Opłata wywozowa wynosi od jęczmienia 1%, od słodu ½% ceny fakturowej, e) od 1. 9. 1922 pozwala się na wywóz bez pozwoleń i opłat wapna surowego i wapienia (poz. t. c. 150), f) od 15. 8. pozwala się na przywóz przy zameldowaniu bez wszystkich opłat surowca żelaza (poz. t. c. 428a) i mieszaniny żelaza (ferrochrom, ferromangan, ferrosilicium i t. p.) poz. t. c. 428 c.

Konsulat Generalny w Monachjum donosi, że owoce i warzywa polskie wobec wysokich kosztów transportu oraz niezwykle obfitych urodzajów tegorocznych na wywóz do Niemiec południowych w roku bieżącym naogół liczyć nie mogą.

Jedynie **cebula jadalna,** o ileby mogła konkurować z gatunkami i cenami tutejszemi, liczyć może na zbyt w Bawarji oraz Hesji. Pożądany jest towar starannie sortowany, gładki i suchy w woreczkach po 50 kilo. Ceny obecne tamtejsze — mk. 20—25 kilo.

W celu ewentualnego nawiązania stosunków producenci polscy mogą się zwrócić wprost do firm tamtejszych: 1) Importunion Münchener Früchtegrosshändler, G. m. b. H., München, Grossmarkthalle, 2) Münchener Handelskontor Inh. Friedrich Jateiss, München 50, 3) Michael Suss, Inh. Joseph Suss, München, Utzschneiderstr. 2., 4) Corelio Joris, München 50, Grossmarkthalle.

O ileby chodziło o eksport do Hesji, oferty z cenami należałoby skierować do Izby handlowej (Handelskammer) w Darmstadzie.

Ponieważ Bawarja jest krajem rolniczym, który w normalnych warunkach wywozi produkty rolne do Niemiec Północnych, warzywa i owoce polskie liczyćby tu mogły na zbyt jedynie w razie nieurodzaju.

Opłata wywozowa od jaj wynosi od 23 października r. b. 75 mk. od sztuki.

Firmy pragnące wywozić i przywozić do i z **Czechosłowacji** mogą zgłosić swoje zapotrzebowania lub oferty w gazecie „Prager Presse" administracja Praga III, Nerudova 5.

Oddział **Banca Internazionale di Credito** w Durazzo podejmuje się inkasowania konosamentów na towary przeznaczone do Albanji na warunkach bardzo korzystnych.

Po bliższe szczegóły należy się zwracać do wymienionego Banku w Neapolu (Napoli, Italja ul. Gennaro Serra 24). Z Neapolem należy korespondować po włosku, z Durazzo po francusku.

Firma szwajcarska „Impag" Chemische Import A. G. Schweizer Industrieller w Zurychu z kapitałem zakładowym 1 miljon franków szwajc. poszukuje przedstawicielstwa na Polskę na terpentynę i chemikalja wszelkiego rodzaju dla fabryk tekstylnych chemicznych.

Przy gwarancji bankowej firma jest gotowa urządzić nawet składy w Polsce. Firmy zamierzające skorzystać z zaproszenia zechcą się zwrócić bezpośrednio z wyjaśnieniem co do następujących punktów: 1) jak długo firma egzystuje i jaki jest jej skład, 2) jakimi artykułami głównie handluje i jaką ma klientelę, 3) jakim rozporządza kapitałem, 4) jakie może przedłożyć referencje.

W sprawie **wywozu do Brazylji** cementu, łóżek żelaznych, krzeseł giętych, zabawek i platerów można otrzymać informacje w Izbie naszej.

Wywóz do Anglji. Według urzędowego zawiadomienia ze strony Poselstwa angielsk. w Warszawie następujące artykuły w razie importowania ich do Anglji z Polski podlegają aż do odwołania opłacie cła „ad valorem", oprócz wszelkich innych opłat celnych: 1) rękawiczki z materjałów, tj. rękawiczki zrobione z materjałów tkanych lub trykotowych przykrajanych i zeszytych nazywanych w handlu rękawiczkami z materjału oraz rękawiczki Lisle Suede, Duplex jedwabne i wszelkie inne zrobione z materjałów bawełnianych lub jedwabnych, 2) materjały do robienia rękawiczek w sztuce lub też przykrajane do zeszycia, 3) wyroby ze szkła do użytku domowego bez opraw ze srebra lub innych metali t. j. karafki, salaterki do salerów, dzbanuszki do śmietanki i mleka, kielichy do kisiela, karafki do wódek i likierów, talerzyki deserowe i inne, filiżanki i kufle do mycia rąk, kielichy i wazony do kwiatów ze szkła kolorowego lub z ozdobami kolorowemi, kubki, kielichy do lodów, talerzyki do lodów, szklanki do konfitur, kieliszki do likieru, salaterki wszelkiego rodzaju do sałaty, owoców, ogórków etc., cukierniczki, kufle, miseczki na nóżkach, tace, puhary, dzbanki i miski do wody, kieliszki do wina, 4) przybory ze szkła do światła elektrycznego oprócz żarówek elektrycznych, lamp używanych w górnictwie i szkieł do lamp naftowych, 5) artykuły kuchenne ozdobne lub bez ozdób, aluminjowe, stalowe, żelazne, emaljowane, 6) koszulki do lamp anerowskich i ich części składowe. Zwolnienie od tego cła dopuszczalne jest w części lub w całości, a w celu uzyskania zwolnienia importer w Anglji będzie musiał przedstawić, oprócz innych dokumentów świadectwo pochodzenia. Świadectwo takie musi być wystawione w języku angielskim według wzoru, który można otrzymać w Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Świadectwo zawierzytelnia Konsulat angielski w Warszawie (Al. Jerozolimskie 93) i w tym celu eksporter winien przedstawić Konsulatowi każdorazowo dwa egzemplarze świadectwa oba podpisane przez siebie. Nadto ponieważ Konsulat nie będzie w możności badać każdorazowo prawdziwość danych, przeto należy mu przedstawić specjalne potwierdzenie co do polskiego pochodzenia towarów. Za dostateczny dowód pod tym względem Konsulat będzie przyjmował potwierdzenie między innemi Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Na potwierdzeniu winna mieścić się równocześnie legalizacja podpisu eksportera, umieszczonego na świadectwie pochodzenia. Świadectwo pochodzenia wraz z rzeczonem potwierdzeniem można przesyłać Konsulatowi pocztą. Konsulat zatrzymuje powyższe potwierdzenie oraz jeden egzemplarz świadectwa pochodzenia, zaś drugi egzemplarz po zawierzytelnieniu zwraca eksporterowi.

Opłata konsularna wynosi: 6 (sześć) szylingów i 3 (trzy pensy przy wartości danej partji towaru poniżej 20 funt. szterl. oraz 12 szylingów i 6 pensów powyżej tej wartości. Pod partją towaru rozumie się całą ilość, wysyłaną przez tego samego nadawcę do tego samego odbiorcy w tym samym czasie. Opłatę uiścić można w walucie polskiej według kursu dnia faktycznego uiszczenia. Opłatę uiścić należy zawsze zgóry, a więc w razie przesłania dokumentów Konsulatowi pocztą, przesłać również opłatę (przekazem pocztowym) itp.

Komunikacja pocztowa z Górnym Śląskiem. Z dniem 10 listopada rb. będzie przyłączony wagon pocztowy do pociągu pospiesznego Poznań—Katowice—Lwów, który odchodzi z Poznania o 20,50, przeto wszelkie skargi powstałe wskutek złej komunikacji pocztowej na Górny Śląsk ustaną, a korespondencja nadana w Poznaniu będzie już na drugi dzień rano na G. Śląsku i może być partjom w tymże samym dniu doręczona.

Wywóz towarów na polski Górny Śląsk. Według informacyj otrzymanych z Dyrekcji Ceł można na G. Śląsk wywozić tranzytem przez niemiecką część G. Śląska artykuły wolne do wywozu za granicę oraz następujące artykuły zakazane do wywozu: ziemniaki, zboże, mąka, cukier, kapusta i warzywa, inne zaś artykuły zabronione do wywozu można wysyłać tylko drogą okrężną.

Targi i wystawy. Od 18—24 marca 1923 r. odbędzie się we Wiedniu czwarty Międzynarodowy Targ. Prospekty można otrzymać w naszej Izbie.

Ustawodawstwo. Z dniem 1 grudnia br. zacznie obowiązywać rozporządzenie Ministra Skarbu z 26. 10. b. r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23. 10. br. w przedmiocie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej postanowień rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach na wytwórnie trunków, wyrobów ze spirytusu, drożdży oraz na zakłady sprzedaży trunków, dalej wyrób zapałek i gilz papierosowych.

Z dniem 11. 11. br. został podwyższony podatek od soli na 5.500 mk. od 100 kg. warzonki i na 8.000 mk. od 100 kg soli łaziennej. Należność kontrolna została podwyższona na 220 mk. od 100 kg.

Opłata wywozowa od gęsi została wprowadzona z dn. 11. 11. br. w wysokości 60 proc. zysku wywozowego

Termin wykupna świadectw przemysłowych na rok 1923 przypada na czas od 1 listopada do końca grudnia b. r. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923 r. będą władze skarbowe kontrolowały przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz osobiste zajęcia przemysłowe. Osoby, które nie wykupiły świadectw przemysłowych, lub też wykupiły nieodpowiednie, podlegają grzywnie do wartości trzykrotnej niezapłaconego świadectwa przemysłowego.

Wywóz jaj zagranicę. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że wszelkie podania o wywóz jaj nie będą uwzględnione, ponieważ kontyngent wywozowy został już całkowicie wyczerpany i wywóz jaj jest obecnie wstrzymany do wiosny 1923 roku.

Używanie spinaczy metalowych w przesyłkach listowych. Z powodu używania przez publiczność spinaczy metalowych przy przesyłkach listowych, a w szczególności przy próbkach towarowych, które z powodu ostrych końców mogą kaleczyć personel pocztowy lub uszkodzić inne przesyłki, Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje, iż należy unikać używania tego rodzaju spinaczy w myśl ogólnych przepisów pocztowych, gdyż przesyłki takie wykluczone będą od transportu.

Stosunki handlowe z zagranicą. Dr. Franciszek Sędziak 67,5 th. Ave, St. Vital, Winnipeg, Manitoba, Canada, prosi o nadesłanie katalogów, cenników oraz warunków sprzedaży narzędzi chirurgicznych i wyrobów chemiczno-terapeutycznych, podając, że artykuły powyższe miałyby w Kanadzie dobry rynek zbytu. Interesowane firmy zechcą się bezpośrednio skomunikować z Dr. Sędziakiem.

Zmiany w reglamentacji handlu zagranicznego Czech. Od dnia 21. 9. 1922 podwyższono opłatę przywozową z wina reńskiego w beczkach (poz. t. c. 109) z pół procent ceny fakturowej na 3 procent tejże.

Od dnia 20. 10. 1922 r. zezwala się na wywóz koksu i brykietów (poz. t. c. 135) bez pozwoleń i bez opłat.

Od dnia 20. 9. 1922 pobiera się przy wywozie cebuli (poz. t. c. 41) i świeżej kapusty (poz. t. c. 42) opłatę w wysokości 1 procent ceny fakturowej.

Od dnia 5. 10. 1922 r. pobiera się opłatę przywozową z obrazów (poz. t. c. 648 i 649) w wysokości pół procent ceny fakturowej, najmniej jednakże Kczsl. 10 — z 1 sztuki przedmiotów (poz. t. c. 648) sztychy, oryginalne litografje i Kczsl. 50 z jednej sztuki przedmiotów (poz. t. c. 649) obrazy olejne, akwarele.

Od dnia 15. 9. 1922 zniżono opłatę wywozową z konserwowanych ogórków (poz. t. c. 129) z 3 procent ceny fakturowej na pół procent tejże.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że Centralne Władze R. S. F. S. R. zezwoliły **Ukraińskiej Radzie Gospodarki Ludowej** (Ukrsownarchoz) założyć swoje przedstawicielstwo zagranicą.

Firma C. Roland et Fils Ingenieurs Conseuls w Bukareszcie przyjmuje **przedstawicielstwo polskich firm metalowych,** fabryk maszyn rolniczych, maszyn parowych, motorów benzynowych i innych, dynamo maszyn i przyborów elektrotechnicznych. Firma ta rozporządza obszernym placem i budynkami, nadającemi się na składy maszyn.

Z Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Świadectwa pochodzenia na wywóz do Anglji. Niektóre artykuły, (których spis posiada nasza Izba) przy imporcie do Anglji oprócz wszelkich innych opłat podlegają opłacie cła „ad valorem" (rękawiczki, wyroby szklane i t. p.) Zwolnienie od tego cła jest dopuszczalne częściowo lub w całości, a w celu uzyskania zwolnienia musi importer w Anglji oprócz innych dokumentów wykazać się świadectwem pochodzenia. Świadectwo takie pochodzenia wystawia konsulat angielski w Warszawie. Aby móc uzyskać świadectwo pochodzenia, należy przedłożyć specjalne potwierdzenie co do polskiego pochodzenia towarów, które to potwierdzenie wydają Izby przemysłowo-handlowe i inne do tego upoważnione instytucje. Zainteresowanym udziela Izba bliższych informacyj.

Dostawy dla Kolei żelaznych. Firmy naszego okręgu, które mają zainteresowanie co do dostaw kolejowych, prosimy zgłaszać się z podaniem artykułów, które mogłyby dostarczać.

Nowe rozporządzenie o ulgach celnych. Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 21. 10. br. z dniem 11. listopada weszły w życie nowe przepisy o ulgach celnych i będą obowięzywać do dnia 28. lutego 1923 r.

Mnożnik celny. Rozporządzeniem z tego samego dnia Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu podwyższony został od dnia 11. 11. 1922 mnożnik normalny (dawniej luksusowy) na 1.500.

Stosunki handlowe z zagranicą. 1. W biurze Izby znajdują się do wglądu dla zainteresowanych spis produktów ogrodowych mających widoki zbytu w Szwecji oraz ceny orjentacyjne i spis importowych firm szwedzkich.

2. W Czechosłowackim handlu zagranicznym został zaprowadzony cały szereg zmian, co do opłat przewozowych i wywozowych. Bliższych informacyj udziela biuro Izby.

3. W biurze Izby znajduje się spis szwajcarskich fabryk, formaliny, farb anilinowych, tudzież importerów węgla drzewnego, smoły drzewnej, terpentyny, acetonu i spirytusu drzewnego.

4. Firma francuska eksportowa chciałaby nawiązać stosunki handlowe z Polską, zależy jej specjalnie na dostawie następujących artykułów: a) artykuły biurowe, jak ołówki (z grafitu), kalki, koperty kupieckie, papier do pisania na maszynie, papier kopijny, maszyny do pisania; b) Przemysł drzewny: artykuły rolnicze, ule ramkowe, woziki specjalne do transportu około 40 uli. c) Maszyny: ekstraktory do miodu (do wydobywania miodu z uli), maszyny do krajania mięsa (siekacze systemu amerykańskiego), wagi. d) Materjały: tkaniny na bluzki zawodowe. e) Szkło na lampy naftowe, cylindry półkryształowe, szkło „Matador", „Pigeon", „Tempeta". f) Klosze, abażury, armatury do lamp. g) Rosemy „Kosmos" i „Matador". h) Frenzle perełkowe. i) Artykuły do oświetlenia elektrycznego.

Raporty konsularne. W biurze Izby znajdują się do przejrzenia raporty konsularne z Czechosłowacji, Charkowa i z bliskiego Wschodu.

Niemiecki konsulat w Toruniu. W połowie września b. r. rozpoczął urzędowanie nowoutworzony konsulat niemiecki w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 60 z zakresem działania na całe Pomorze. Bydgoszcz podlega więc nadal kompetencji niemieckiego konsulatu w Poznaniu.

Do każdego zapytania skierowanego piśmiennie do naszej Izby należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Sprostowanie. W nr. 8-9 naszego pisma końcowe dwa wiersze artykułu p. Inż. Twardowskiego p. t.: „Kanały Żeglugi" zostały zniekształcone. Wiersze te powinny brzmieć: „kończę, te uwagi moje słowy, jakiemi Dr. P. Damme zakończył powyżej przytoczoną rozprawkę zamieszczoną w 4 zeszycie 13 rocznika „Meereskunde". Za błąd przepraszamy Autora oraz Czytelników.

Sprawozdanie cyfrowe Giełdy Pieniężnej w Poznaniu za III. kwartał 1922 r.

Obroty akcjami.

Sumy obrotów w tys. marek polskich.

Akcje	Lipiec	Liczba dokonanych tranzakcji	Sierpień	Liczba dokonanych tranzakcji	Wrzesień	Liczba dokonanych tranzakcji
Bank Centralny	70	4	—	—	20	3
Bank Dysk. Bydgoszcz-Gdańsk	10	2	10	1	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	25	1	—	—
Bank Kwilecki Potocki i Ska.	1644	35	3066	96	1993	74
Bank Poznański	981	24	1276	33	772	26
Bank Przemysłowców	1148	55	35[illegible]9	109	3773	97
Bank Zjednoczenia	—	—	—	—	35	1
Bank Związku Spółek Zarobk.	936	27	1001	25	970	28
Polski Bank Handlowy	463	34	1116	41	1373	30
Poznański Bank Ziemian	1585	49	1967	60	2515	65
Wielkopolski Bank Rolniczy	—	—	15	1	—	—
Arkona	409	19	150	9	1405	51
Bydgoska Fabryka Mydeł	38	4	328	14	180	7
Barcikowski R.	977	53	525	19	1096	30
Browar Krotoszyński	67	5	78	7	9[illegible]	12
Brzeski Auto	—	—	—	—	20	1
Cegielski H.	3329	92	18028	384	11962	274
Centrala Rolników	657	24	291	11	662	20
Centrala Skór	52	25	1819	30	1544	49
Hartwig C.	212	15	867	21	329	14
Hartwig Kantorowicz	315	17	1328	74	1783	88
Hurtownia Drogeryjna	495	23	321	14	666	17
Hurtownia Związkowa	762	20	1467	23	413	16
Hurtownia Skór	168	8	407	23	505	20
Herzfeld Viktorius	1890	80	1857	82	2026	68
Juno	390	15	133	8	185	8
Lubań	13	2	277	24	65	10
Dr. Roman May	1077	60	3085	95	6099	170
Młyny i Tartaki Wągrowieckie	18	2	50	2	90	2
Orient	49	4	1031	28	365	22
Papiernia Bydgoszcz	111	11	207	15	913	34
Patria	3[illegible]5	20	456	24	827	29
Pozn. Spółka Drzewna	60	4	92	6	808	51
Bracia Stabrowscy (Zapałki)	—	—	—	—	20	1
Spółka Stolarska	—	—	—	—	15	1
Sarmatia	141	12	1534	33	2172	75
Słoma	60	3	30	2	25	2
Tkanina	36	3	785	12	194	8
Tri	1539	36	650	11	797	13
Unja (dawn. Ventzki)	988	42	1796	54	1015	48
Wagon Ostrowo	619	19	1431	45	490	15
Wisła Bydgoszcz	156	9	165	12	10	1
Włokno	—	—	—	—	20	1
Wytwórnia Chemiczna	1174	48	1456	45	1800	41
Żar	—	—	71	6	170	16
Zjedn. Browary Grodziskie	238	16	1000	38	931	53

Obroty papierami lokacyjnemi.

Sumy obrotów w tys. marek polskich.

Papiery lokacyjne	Lipiec	Liczba dokonanych tranzakcji	Sierpień	Liczba dokonanych tranzakcji	Wrzesień	Liczba dokonanych tranzakcji
4 % Pozn. listy zast. nowe	—	—	—	—	28[illegible],9	2
4 % Pozn. listy zast. z polsk. stempl.	322,8	3	—	—	—	—
4 % Pozn. oblig. prowincj.	—	—	200	1	1287 9	4
5 ½ % oblig. H. Cegielskiego	—	—	—	—	36,0	1
4 % Państ. Poż. Premj. (mil.)	861,0	42	345	24	731,0	44

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 26 października 1922 r. podwyższono wysokość dopłaty celnej normalnej na 149 900% (czyli mnożnik 1500). Rozporządzeniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 21 października 1922 r. ogłoszono nową listę towarów wpuszczanych do Polski bez opłaty cła lub korzystających z ulgi celnej (Dz. Ust. nr. 94 z dn. 4 listopada 1922 r.)

Na posiedzeniu Rady Kolejowej, które odbyło się w dniu 28. 10. 1922 r. między innemi omawiano wyzyskiwanie prawa, przysługującego poszczególnym firmom na mocy par. 268 Traktatu Wersalskiego. Aby umożliwić zupełne wykorzystanie praw z tytułu tego wypływających, postanowiono przydzielać wagony specjalnie na te towary, które jeszcze na kontyngent się zalicza. Kontrola odbywać się będzie za pomocą świadectw, wystawionych przez Izbę Przemysłowo-Handlową. Aby wprowadzić pewną planowość w dostarczaniu wagonów pod te towary, Dyrekcja Kolejowa w Gdańsku zażądała przesłania jej zestawień, potrzebnych do 10 stycznia 1923 r. wagonów z wymienieniem stacji i terminu, na które poszczególna ilość wagonów ma być podstawioną.

Podania w sprawie uzyskania kredytu ulgowego dla drobnego przemysłu i rzemiosła należy wnosić do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Przemysłu i Handlu). Przewodniczącym Komisji jest radca wojewódzki Dr. Celichowski.

Izba Karna w Grudziądzu w zaczepionej sprawie na podstawie ustawy walutowej z 20. 11. 1919 r. zawyrokowała ostatecznie, że zakaz zawierania transakcji w markach niemieckich obejmuje tylko te wypadki, gdy obie strony kontraktujące są obywatelami polskimi i mają stałe miejsce zamieszkania w Polsce (Okóln. Min. No. 549/22). Zwracamy przeto uwagę zainteresowanych, że o ile jedna ze stron kontraktujących jest obcopoddaną — wtedy wymieniony zakaz nie ma zastosowania.

W Izbie naszej wyłożone są do przejrzenia najświeższe raporty konsularne, dotyczące następujących krajów: Turcja, Włochy, Belgja, Rosja, Stany Zjednoczone.

Ukazał się zeszyt „Demobilu" No. 50, zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż narzędzi wiertniczych, blachy, żelaza handlowego, asbestu, puszek do konserw, tłuczki, koców, wozów, rur, lin stalowych, kotłów różnych typów, samochodów, lokomobili i t. p.

W Izbie naszej wyłożony jest spis firm zagranicznych, które chciałyby nawiązać stosunki transakcyjne lub wymienne z tut. ważniejszemi firmami a w szczególności branży: manufakturowej, drzewnej, artykułów elektrycznych i i.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytania pochodzą nie od zarejestrowanych w obwodzie naszej Izby przemysłowców i kupców.

Spółki Akcyjne zwołujące zebrania ogólne:

Tow. Akc. Fabryka papierosów „Patria" Ganowicz i Wlekliński w Poznaniu zwołuje Akcjonarjuszów na Nadzwyczajne Walne Zebranie dn. 6 grudnia r. b. o godz. 4 po poł. w lokalu towarzystwa przy ul. Staszyca 15. Na porządku obrad: Zmiana § 4-go ustaw przez podwyższenie kapitału akcyjnego i ustalenie warunków emisji.

Wapneer Gipsbergwerke Tow. Akc. w Wapnie zwołuje Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszów dnia 4-go grudnia r. b. o godz. 12¼ po poł. w sali posiedzeń Banku M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy. Wykonanie prawa głosowania przysługuje tylko tym Akcjonarjuszom, którzy najpóźniej w przeddzień głosowania złożą swe akcje: 1) w biurze towarzystwa, 2) w Banku M. Stadthagen, 3) u notarjusza i wykażą się odnośnemi dowodami złożenia.

Tow. Akc. Cukrownia „Tuczno" zwołuje Akcjonarjuszów na Nadzw. Walne Zebranie w dniu 16 grudnia r. b. o godz. 11 przed poł. w hotelu „Basta" w Inowrocławiu. Akcjonarjusze powinni się wylegitymować z posiadanych akcyj lub ich kwitów depozytowych w Banku Cukrownictwa w Poznaniu, w Cukrowni „Tuczno" lub u polskiego notarjusza.

Tow. Akc. „Przechowo" Młyny i Tartaki w Przechowie pow. Świeckiego zwołuje Nadzwyczajne Walne Zebranie w dn. 16 grudnia o godz. 12 w poł. w Banku M. Stadthagen w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64.

Tow. Akc. „Sanitarja" w Bydgoszczy zwołuje Akcjonarjuszów na dzień 9 grudnia r. b. o godz. 4 popoł. do lokalu Spółki przy ulicy Promenada nr. 1 w Bydgoszczy na Nadzwyczajne Walne Zebranie.

Imienny wykaz wszystkich papierów wartościowych dopuszczonych do obrotu na giełdzie poznańskiej

w czasie od 1. lipca — do 30. września 1922 r.

Nr. bież.	Nazwa papieru wartościowego	Rodzaj papieru	Nazwa firmy emitującej	Przedmiot przedsiębiorstwa	Ilość emisji	Ogólna suma emisji w mk.
1. 22/IX	Żar Tow. Akcyjne	1000 mk.	Polski Bank Handlowy	Fabryka siatek żarowych	II.	7.000 000
2. 22/IX	Unja dawn. Ventzki Tow. Akcyjne	„	dto.	Fabryka maszyn	II.	55.000 000
3. 22/IX	Płótno Tow. Akcyjne	„	Bank Związku Spółek Zarobkowych	Fabrykacja i sprzedaż wyrobów włóknistych	I.	30 000 000
4. 22/IX	Spółka Stolarska Tow. Akcyjne	„	Bank Przemysłowców	Fabryka i sprzedaż mebli	I.	15.000 000
5. 22/IX	B-cia. Stabrowscy Tow. Akcyjne	„	Bank Kwilecki Potocki i Ska.	Wielkopolska Fabryka zapałek	I.	40.000 000

Ruch w Spółkach Akcyjnych w Polsce od 1. stycznia do 1. listopada 1922 r.

Spółki Akcyjne przemysłowe założone w 1922 r. (do 1. listopada)

	Wyszczególnienie gałęzi przemysłu	Ilość Spółek	Kapitał akcyjny
1	Przemysł włókien. .	20	946.000.000 mk.
2	„ spożywczy	11	487.500.000 mk.
3	„ górn.-hutn. .	6	183.000.000 mk. + 24.000.000 k. aust.
4	„ metalowy .	21	950 300.000 mk. + 1.000.000 fr. f.
5	„ mineralny .	7	458.000.000 mk.
6	„ chemiczny .	17	1.038.450.000 mk.
7	„ zwierzęcy .	4	106.000.000 mk.
8	„ drzewny .	16	715.000.000 mk.
9	„ pap.-graficz.	8	700.000.000 mk.
10	Różne	33	1.558.290.000 mk.
	Razem . . .	143	7.142.540.000 mk. + 24.000.000 k. aust. + 1.000.000 fr. f.

Spółki Akcyjne nieprzemysłowe założone w 1922 r. (do 1. listopada)

	Wyszczególnienie rodzaju przedsiębiorstwa	Ilość Spółek	Kapitał akcyjny
1	Banki	4	480.000.000 mk.
2	Handel	38	1.833.000.000 mk.
3	Elektrownie, gazownie i telefony . . .	5	618.500.000 mk.
4	Komunikacje	7	2.896.600.000 mk.
5	Ubezpieczenia . . .	4	150.000.000 mk.
	Razem . . .	58	5.978.100.000 mk.

Podwyższenie kapitałów akcyjnych spółek przemysłowych w okresie od 1. stycznia do 1. listopada 1922 r.

	Wyszczególnienie gałęzi przemysłu	Ilość Spółek	O ile podwyższono kapitał akcyjny
1	Przemysł włókien. .	27	1.216.052.000 mk.
2	„ spożywczy .	55	5.461.313.000 mk.
3	„ górn.-hutn. .	20	2.831.200.000 mk. + 26.000.000 k. aust.
4	„ metalowy .	36	2.025.558.000 mk.
5	„ mineralny .	7	220.758.000 mk.
6	„ chemiczny .	31	1.852.455.000 mk.
7	„ zwierzęcy .	8	501.960.000 mk.
8	„ drzewny .	17	772.500.000 mk.
9	„ pap.-graficz.	8	1.257.930 000 mk.
10	Różne	19	781.568.000 mk.
	Razem . . .	228	16.920.794.000 mk. + 26.000 000 k. aust.

Podwyższenie kapitałów akcyjnych spółek nieprzemysłowych w okresie od 1. stycznia do 1. listopada 1922 r.

	Wyszczególnienie rodzaju przedsiębiorstwa	Ilość Spółek	O ile podwyższono kapitał akcyjny
1	Banki	26	2.543.398.000 mk.
2	Handel	59	2.485.930.000 mk.
3	Elektrownie, gazownie		
4	i telefony . . .	7	350 300 000 mk.
5	Komunikacje	1	150.000.000 mk.
	Ubezpieczenia . . .	2	31.890.000 mk.
	Razem . . .	95	5.561.518 000 mk.

Redaktor Stefan Cichowski. — Czcionkami Drukarni Polskiej T.A. w Poznaniu. Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.